



36240

Mag. St. Dr.

P

THEOLOGIA.

N. 1263.



36240

I

X. L. 135.

T O B I A S Z

P O B O Ż N Y,

2

G O S P O D A R Z

D O Z O R N Y.

Iáki ma być, iáko się młodzi Gospo-
darze w stanie małżeńskim spráwo-
wać, dźiatki wychować, czelad-
kę rządzić máią.

*Ná to dáia się náuki z Pisma ś. ku pobo-
żnemu życiu pożyteczne, y kázde-
mu bárzo potrzebne.*

Znowu dla Młodych Gospodarzow
wydány.



W K R A K O W I E,

W Drukárni Fránciszká Cezáregó. Roku 1647.



Prouebr: 10.

Madry syn rozwesela Wycá /
á glupi / smetkiem iest mátce
swoiey.

BIBLIOTHECA



LIBELLONUM

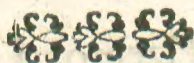
Idem 9.

Dom y máietnosť dáne bywá-
ia od Rodzicow / ale żoná ro-
stropna / własnie od samego Pá-
ná Bogá.



36. 240

T



P R Z E M O W A

Do Czytelniká Chrze- ściańskiego.

NIe dla czego inßego Pi-
smo ś. nie tylko Przyka-
zania Boże, y náuki zbáwien-
ne w sobie zámyka, ále też przy-
kłady świętych ludzi, y Żywoty
ich opisuje, iedno áby nam żywy
wzor wßelákich cnot pokazało,
y ku świętemu á pobożnemu ży-
ciu ná kształt ich pobudziło. Bo
przykłady krótka iákas y łatwiey
ßa drogę ku cności nam poká-
zuia, bárziefy serca ludzkie w-
zrußáia, y wietßa poćiechę y o-
ruche nam dawáia, gdy nie tylko
ná słowa, ále też ná rzeczy pá-
*) (2 rzymy,

Przemowa.

trzymy, á to co náuki przeklá-
dáia, w postępkách świętych lu-
dzi wyráżono być náydziemy.

Przeto od poczatku światá,
spráwy y żywot Pátryárchów śś.
Sędziów, potym też Krolów we-
spotek są opisáne, á niektórych
z osobná, Rut, Iudyt, Hester, Io-
bá, miedzy ktorými y Tobiaś
jest osobliwie opisány: ktory, áby
był w osobnych Księgách wydru-
kowány, zdáło mi się zá rzecz
potrzebna. Dlatego, iż jest ro-
zmaitych náuk y przykłádom peł-
ny: może się z niego káždyczło-
wiek náuczyć, statecznie y u-
przeymie oddáwać co Pánu Bo-
gu powinien, co miłości ku bli-
źniemu y ćwiczeniu w miłośier-
nych uczynkách.

Moga

Sumá
Księg
Tobia-
sowych

do Czytelniká.

Moga się tu nauczyć młodzi
Gospodarze, iáko máia dom
swoy spráwować, ná swym wła-
snym przestáwác, á cudzego nie
žadác, zapłatę spráwiedliwa ro-
botnikom oddáwác, w przygo-
dach iáko máia być cierpliwi, mo-
cnie w wierze stać, á nigdy iey
Pánu Bogu nie odmieniać. Ná-
ucza się też tu Rodzicy, iáko má-
ia dziatki swe wychowywác, nie
tylko słowy, ále y przykłády swe-
mi ie uczac, á pobożność iákoby
spadkiem przyrodzonym im zo-
stáwíac. Náucza się y synowie,
iáko máia być rodzicom swym
posłuszni. Ná d to, ktorzy się
Matzeństwu oddáia, iákim v-
mysłem, y iáko w nie wstępować

Przemowa.

máia. Máietni, iáko máia pożyczaniem pieniędzy bez lichwy inſe wspomáć, á ci ktorzy pożyczá, iáko ſie máia iſcić. Náucza ſie miłoſierni, iáko Pan Bog ieſt hoyny płacić uczynkow miłoſiernych. Wſyſcy w obec, iáko oczy Páńskie ſa nád wiernymiiego, á iáko Anyelska ſtraż poſtánowił wſytkim, á zwłaſzczá tym, ktorzy ſie go boia.

Przydáne tez ſa w tych kſiaſkách ku więſſemu zbudowaniu tych ktorzy goraco prágná táski Bożey, á rádziby wiedzieli, iákoby ſie Pánu Bogu podobác mogli, náuki oſobne z Piſmá ſ. około ſprawy y powinnoſci Matżonkow w domu ſwoim, iáko ſie
nie

do Czytelniká.

nie tylko sam ku sobie, ále tez
ku dźiatkom y slugom zachowy-
wać, á z ásie iáko dźiatki ku ro-
dźicom, y studzy ku P ánom po-
winnořć swá wypelnić máia.
Nád to, iáko pozytecznie á P.
Bogu wdźięcznie czas swoy ná ká-
ždy dźień tráwić máia, y iáko się
około lekárstwa przeciw poku-
som y utrapieniu, y około rozmy-
ślánia człowiekowi Chrześciań-
skiemu uzbraiać, áby się w łasce
y boiáźni Bożey zachowáli.

Ktorá książeczka tytuł ma nie
tylko Tobiasz Pobożny, ále y Go-
spodarz dozorny y światobliny,
bo dla młodych Gospodarzow, kto-
rzy máia małżonki, dźiatki, y cze-
ladkę, są napisáne, y dla káżdego,
ktory

Przemowa.

ktory w cielesnym iako w domu
przystoynie wedle wolej Bożej
ma być gospodarzem dobrym.

Prziymi tedy Czytelniku mi-
ły wdziecznie te książski y nauki,
które, gdy będziesz pilnie z roz-
ważaniem czytał, żebyś nie tyl-
ko wiedział co w nich iest, ale też
żebyś cnot y pobożności, które w
nich naydziesz, naśladował. Wiel-
kie záprawde pożytek uczynić
moga, czego sobie ten, ktory te
książski na większą chwałę Bożą,
y na pożytek pospolity wydał, v-
przecznie życzy, y z tym cię Pá-
nu Bogu y łasce iego oddaie.



TOBIASZA

Pobożnego

ROZDZIAŁ I.

Tobiasz w więzieniu będąc / załonu Bo-
żego nie odstąpił / z dzieciństwa ięszce miło-
ściwym był / w bogie zakładając / wiarę cho-
wając / majątności pozbywszy / skromnie cier-
piąc / zaś od Pana Boga hojnie iey dostał.

Tobiasz z pokolenia y z miasta ^{Pokolenie}
Nephtalim / (które iest na ^{4. Reg. 17.}
wyższych miejscach Galileiey ^{Wawies}
nad Tlaasson / za drogą kto- ^{dzienie.}
ra wiedzie ku zachodowi / po ^{Czas po-}
lewey mając miasto Sephet) gdy był ^{mana.}
poiman za dni Salmánazara krola Assy-
riyskiego / iednak w poimaniu będąc / dro- ^{Sposob}
gi prawdy nie odstąpił / tak iż wszytkiego ^{życia iego}
co mógł mieć / na każdy dzień braciey ^{w poima-}
wespół poimaney / ktorzy byli z iego ro-
du / wdzielał. A chocia był młodsy ze
wszytkich w pokoleniu Nephtali / wsak ^{Statecz-}
że nie dzieciniego w sprawie nie czynił. ^{ność na}
Tlaostatek / gdy wszyscy chodzili do ciel- ^{stwie}
cow złotych / które był sprawił Jeroboam ^{Bożey.}
^{3. Reg: 12.}

Wykonał nie powie nowa cwa. Krol Izraelski: ten sam chronił sie towarzysze
 rzystwa wszytlich: ale chodzil do Jeruzale-
 zalem do kościoła Pánstiego / y tam sie Bóg
 kłaniał Panu Bogu Izraelowemu / w
 Exod: 25. & 23. sytke pierworodztwa swe / y dziesięć
 Deut. 11. ny swe wiernie ofiaruac / tak iz trzeciego
 18. & 26. roku nowo nawroconym przychodniom
 Mesi iego wsytke dziesięćine dawal. Te rzeczy y sy-
 go wiek, inne tym podobne według załonu Boga
 zego / dziećciem bedac zachowywal.
 Num. 25. A gdy sie stal mezem / poial zone Anne /
 z pokolenia swego / y zrodzil z niej syna / no-
 Jako w czym sy- na cwi- czył. dając mu imie swe / ktorego nauczył
 dziećinstwa bac sie Pána Boga / y wstrzy-
 mawac sie od wszelkiego grzechu. A takie
 gdy przez poimanie / przyshedl z żoną swą
 y z synem do miasta Tinnien ze wsyt-
 kím pokolem swym / (gdy wszyscy po-
 Potarmy żałazane mu brá- kuie. żywali z potarmow Poganstkich) on swe
 duze strzegł / y nigdy sie ich potarmami
 nie splugwil. A iz pommal na Pána zeno-
 Hier. 40. wszytkiego sercá swego / dal mu Bog
 ske przed oczymá Salmánázara Krola / y
 Poćiedba od Pána Boga. dal mu wolność isc gdziekolwiek
 chcial / mawac wolność czynic cobyk-
 wiek chcial. A gdy przyshedl do Rages
 miasta Medczykow / a z tych rzeczy kto
 remi byl oczczony od Krola / miał dzieć-
 siec

pięć talentów srebra. y gdy w wielkim
 zgromadzeniu narodu swego / widział
 Gabelą potrzebnego / który był z polema
 go / dał mu na cyrograf srebra pomie-
 szoną wagę. A po niemającym czasie / po
 śmierci króla Salmánázara / gdy król
 był syn jego Sennácherib miasto niego /
 y syny Izraelskie miał w nienawiści w
 oczach swych. Tobiasz na każdy dzień
 obchodził wszytek naród swoy / y cieszył
 się / y udzielał każdemu ile mógł z mi-
 łości swojej : kładące żywot / y nagim
 ziemię dawał / a umarłym y zabitym
 pogrzeb z pilnością sprawował. Tak
 więc / gdy się Król Sennácherib wrócił /
 wciękłszy z żydowskiej ziemi przed poraż-
 ką / która był około niego uczynił Bog
 za bluźnierstwa jego / a rozgniewany
 zabijał wielu z synów Izraelskich / To-
 biasz pogrzebał ciała ich. Ale gdy oznay-
 miono Królowi / kazał go zabić / y zabrał
 wszytkę majątność jego. A Tobiasz z
 synem swoim y z żoną wciękłszy / krył się
 w grot / bo go wiele ich miłowało. Lecz
 po czterdzięści y pięci dmi zabili Króla
 y synów jego : y wrócił się Tobiasz do do-
 mu swego / y wrócono mu wszytkę ma-
 jętność jego.

Komu d
 iako pie
 niedzy po
 życzył.

Król nos
 wy.

Miłosier
 ne uczyni
 ki Ducho
 wne.

Cieleśne.

4. Efd. 2
 Wawie
 dzenie.

Krycie sie/
 wszystkie
 go postra
 dawszy.

ROZDZIAŁ II.

Tobiaß po chorowaniu umarłych zmordowa-
wany / ku spróbowaniu cierpliwości jego / no-
ślepiiony od iaszkotki / Eforemu żona y przyjaciel
le wragaia.

Deut. 16.

Obiad w
świecie,Goście
abo bie-
śiadnicy.Dziwna
pobo-
żność.

Przysmak

Amos 1.

J. Mach. 1.

Krewy
przešlo-
da ku do-
brema.

Tobia 1.

A Potym gdy było święto Pańskie / y sprawiono obiad de-
bry w domu Tobiaßowym /
rzekł synowi swemu: Idź / ku
przywiedź kieltu z naszego potolema bpo-
iacych sie Bogą / aby używali z nami. Se-
gdy poszedł / wróciwszy sie powie-
dzi mu / że ieden z synow Izraelskich zabity
leżał na ulicy. A natychmiast wyskoczy-
wszy z siedzenia swego / opuściwszy olt-
iad / na czego przybieżał do ciała: a wzię-
wszy ie / zaniósł do domu swego pot-
mie / aby po zaściu słońca ostrożnie
pochował. A skrywwszy ciało / iadł ch-
z żalością y ze drżeniem / wspomina-
one słowa / które mówił Pan przez Am-
proroka: Święta wasze obroca sie w n-
yw żalść. A gdy słońce zaśiło / po-
y potrzebł go. A wszyscy bliscy ie-
fowali go / mówiąc: Już cie dla
przezwany kazano zabić / y za-
sedł kazania na śmierć / a znowu ge-
bi

Tobiasz Pobożny.

5

bieś umarł? Ale Tobiasz wiecy sie
 bojąc Boga mził Krola / porwał ciała
 zabitych / y był w domu swym / a o pul
 nocy ie grzeł. A trzasko sie ze iednego
 domu : edac spracowiny z pogrzebu / przy
 szedłszy do domu swego / porzucił sie po
 ścianie / y zaśnął / a z gniazda iaskół
 czego / gdy spał / gorący gnoy wpadł na
 jego / y stał sie ślepym. A te po
 kuse dla tego Bog nań przepuścił / żeby
 potomkom był dan przykład cierpliwos
 ści jego / iako Joba świętego. Bo gdyż
 z młodości swej zawždy sie Boga bał /
 y strzegł przykazania jego / nie zaśnuć
 sie przeciw Bogu / że plagą ślepoty pod
 kłóła go : ale nieporuszony trwał w boia
 żni Bożej / dziełując Bogu przez wśyt
 kie dni żywota swego. Bo iako święte
 mu Jobowi wragali Krolowie / tak y te
 mu porwani y krewni jego / nasmiewali
 sie z żywota jego / mówiac : Gdzież jest
 nadzieja twoja / dla ktorceyś iakimżny y
 pogrzeby czyni? Ale Tobiasz strofował
 ie / mówiac : Nie mówcie tak / bo ieste
 śny synowie świętych / y żywota onego
 czekamy / ktory Bog da tym / ktorzy wi
 ry swej nigdy nie odmienniają od niego.
 A Anna żona jego / chadzała co dzień na
 21 3 kłóca

Starec
 ność w
 przedzie
 wzięciu.

Deut. 8. &
 13.

3. 7. 17. wie
 dzenie.

Ioan. 9. &
 11.

Przyczyn
 na pokusy

podobny
 przykład.

Cierpli
 wość po
 kuse
 wytrzy
 manie.

Iob. 4.

Wrag
 nie krewn
 ych.

Tobiasz 8.
 Zapłata
 nicod
 imennej
 wiary.

Powin-
noś do-
brey mat-
ronki.
Ephes. 4.
Deut. 28.
Zradzisz-
two
grzech
ciebie.
Wraga
nie żeni-
no.
Job. 2.

tkacką robotę / a z prace rąk swoich po-
żywienie którego nabyć mogła przynosi-
ła. Zład sstało sie / że dostawszy kozłecia
koz / przyniosła do domu. Ktorego gdy
mąż iey / głos wrzeszczącego wstyszał
rzekł: Patrzącie by snadź kradzione mi-
było / wróćcie ie Pánom swoim: bo si-
nam nie godzi / albo iść co z kradzieży
albo sie dotykać. Ta to żona iego roz-
gniewawszy sie odpowiedziała: iawnie
prozna sstała sie nadzieia twoia / y iakmu-
żny twoie teraz sie okazały. A temi y in-
szemi takimi slowy wragałam mu.

R O Z D Z I A Ł III.

Modlitwa Tobiaśowa / Która prosi o
śmierć / a druga / Panny Sary córki Raguelo-
wey / Ktorey / gdy dziewczka przymowiła o-
śiedm mężow zabitych / ona pościzac sie / t
modlitwe do Boga wylewała.

Modli-
twą To-
biaśową.

I takim
przygoto-
waniem.

Waprzod
P. Boga
wychwa-
ła.



Wstchnął tedy Tobiaś /
począł sie modlić z płaczem
mowiąc: Sprawiedliwy
jest Panie / y wszystkie sądy
twoie są sprawiedliwe / y wszystkie drogi
twoie / miłosierdzie / y prawda / y sądy
A teraz Panie wspomni na mnie / a nie-
mści sie za grzechy moje / ani pamięta-
na

na występti moie / abo rodziców moich.
 Bocięsiny nie zachowali przykazania
 twego / przetożesiny wydani na łup / y w
 niewolstwo / y na śmierć / y na obmowi-
 sto / y na posmiech wszystkim narodom /
 między ktoreś nas rosproszył. A teraz
 Panie / wielkie sądy twoie izesiny nie czy-
 niali według przykazania twego / y nie
 chodziliśiny szczerze przed tobą. A teraz
 Panie uczyn zemną według wolei two-
 jey / a rozkaż w pokoju wziąć ducha mego.
 bo mi daleko lepiej umrzeć / niżli żyć.
 Tegoż tedy dnia przydało się / iż Sará
 córka Raguelowa / w Rages mieście
 Medskim / y ona usłyszała wraganie od
 jedney służebnicy oycá swego. Bo była
 wydana za siedm mężow / a czart imie-
 niem Asmodeus pomordawał ie / skoro
 do niej weszli. Gdy tedy karała dziewkę
 za iey winę / odpowiedziała iey / mówiąc:
 Bodayżesiny wieccy nie oglądali syná
 ym córki z ciebie na ziemi / mordertko me-
 żow twoich. Czyli y mnie chcesz zabić /
 jakos już zabiła siedm mężow? Na te
 słowa posła do zwierchniey komory do-
 sznu swego: a przez trzy dni y trzy noce
 nie jadła ani piła: ale trwając na modli-
 wie / z płaczem prosiła Boga / aby ja od

Potym
 sam sie-
 bie rniża.

Wyzna-
 wa grze-
 chy swoje.
 Deut. 28.

Prośbe
 zamyka:

Sará va-
 trapióna.

Przyczyna.

Śłość sta-
 gi.

Potwarz

Sará da-
 modli-
 troy.

Osobne
 miewie.

Trwa-
łość na
modli-
twie.

Modli-
twą Sa-
ry.

Chwała
Boża.

Prośba.

Paniem-
kom nau-
ka pierśa.

Wtora.

Przyzwo-
lenie ku
mażen-
stwu i do
cie.

Isaia 40.
& 48.

Poćiedy
bogoboy-
nych.

tego wraǳania wybawił. A stało się
dnia trzeciego / gdy konczyła modlitwa
błogosławiąc Pana / rzekła: Błogosław-
ione jest imię twoje Boże ojców na-
szych: Który gdy się rozgniewaś / miło-
sierdzie uczyniś / a czasu utraty grze-
chy odpuszczasz tym którzy cie wywołują.
Do ciebie Panie oblicze moje obracam
do ciebie podnoszę oczy moje. Proszę
Panie / abyś mnie od zwiastu tego wra-
ǳania wybawił / albo mnie wiec wyrwał
z ziemie. Ty wiesz Panie / zemści mi
żądała meżę / y czystą zachowałam duszę
moję od wszelakiej pożądliwości. Ty
gdym się z igrającymy nie mieszała / ani
społeczności miałam z tymi / którzy
lekkości chodzą. Lecz meżę z bożym
twoim / a nie z pożądliwością moją przy-
zwoliłam poić. A abom ja ich nie
godna była / albo oni podobno mnie byli
godni: żeś mnie podobno innemu me-
żowi zachował. bo nie jest w mocy czło-
wieczy rada twoja. Lecz to za pierw-
ma każdy który cie chwali / iż żywot jego
jesliby był w doświadczeniu / koronowa-
nie będzie: a jesliby był w utraty / w
bawion będzie: a jesliby był w karaniu
ku miłosierdziu twemu wolno mi
przys

si przyść będzie. Nie kochasz się bowiem
w naszym zatrąceniu: bo po niepogodzie/
po pogodzie czynisz: a po płaczu y żalobie po-
zicieśnienie wlewasz. niechayże imię twoie
Boże Izraelski będzie błogosławione na ^{Wesłyich}
wieki. Tęgoż czasu oboygá modlitwy ^{modlitwy}
wysłuchane są przed oczymá chwały Bo- ^{w niebo.}
gá náywyższego. A posłan iest Anioł ^{Anioł ze}
Páński święty Ráphael / aby ich oboie ^{stał.}
wzdrowił / ktorých modlitwy iednego ^{modli}
czasu przed oczymá Páńskimi były prze- ^{trzy w}
łożone. ^{niebie o}
^{powie-}
^{dziane.}

ROZDZIAŁ IV.

Tobiasz bacząc / że w rychle miał vmrzeć/
Testáment czyni / ná ktorým synowi święte
a pocieszne náuki dáie / iakoby się przeciwko
Bogu y ludziom zachowywać miał.



Gdy tedy Tobiasz mniemał Testá-
ment. że modlitwa iego była wy-
sluchana / żeby vmrzeć mogł / ^{ment.}
wezwał do siebie Tobiaszá ^{Nauki.}
syná swego / y rzekł mu: Sluchay synu
moy słow yst moich / a żálož ie iáko fun-
dament w sercu twoim. Gdy Bog we- ^{Exodi 20.}
złmie duszę moie / pogrzeb ciało moie: a ^{Ecce. 7.}
miej w wieczności matkę twoie po w- ^{czesé}
sytkie dni żywota iey: bo panuetac masz ^{małce}
^{w maza-}

Aman. 6. Ktore y iako wielkie niebezpieczeństwo
 cierpiła dla ciebie w swym żywocie. A
 pogrzeb rodzicom gdy y ona wypeln czas żywota swego
 czynię. pogrzeb ią podle mnie. A przez wszytki
 dzień w dmi żywota twego/ miej na pamięci Bo
 gę: a strzeż się / byś kiedy na grzech nie
 przyszedł / a nie przestąpił przykazania
 Pana Boga naszego. Czyn iakużne
 n gdy nie mienności twoich / a nie odwracay o
 przyzwa- bliża twego od żadnego ubogiego: bo
 ląc. tak ledzie / że ani od ciebie nie odwróci
 Eclef. 25. Talmuś sie obliże Panie. Jako będziesz mógł / a
 nie dawac y którym tak bądź miłosierny. Będzieśli miał
 spośćbem wiele / hojnie daway: jeśli mało będziesz
 miał / y mało z chucią udzielać vsiluy. do
 Taka bowiem skarbisz sobie zapłatę dobro
 waga iakużny nadzien potrzeby. Bo iakużna od w
 swiercy. felięgo grzechu y od śmierci wybawia /
 y nie dopuści duszy iść do ciemności. m
 Jakużna wilka wsiłością będzie przed po
 2. Thef. 4. naywyższym Bogiem wszytkim ktorzy
 Czystość ią czynią. Strzeż się pilnie / synu moy /
 chorac. wsiłatego porubstwa / a oproz żony al
 yżay się swey nigdy o grzechu nie wiedz. Pyśe be
 strzeż. nigdy w myśli twoiey / ani w słowie two
 pod a i- im panować nie dopuszczay. Bo od niej cz
 to prodi początek wzięło wszytko zatracenie. Kto
 2. Genef. 3. toliwiekci będzie co robił / natychmiast

Tobiaß Pobożny,

II

mu odday zapłatę / á zárobek náiemniká
 twego / niech v ciebie žádnym sposobem
 nie zостаie. Czegobys menawidział / á
 byc kto inny czynil / pátrz ábys ty kiedy
 drugiemu nie czynil. Chlebá twego z lá-
 tnacymi y z ubogiemi pozyway / á sáta-
 mi twemi nágie przyodzieway. Chleb
 twoy y wino twoie staw ná pogrzebie
 spráwiedliwego / á nie iedz go / ani piy z
 grzeszníkami. Rády záwždy od mądrego
 bútay. Błogosław Boga ná każddy czas :
 á pros go áby drogi twoie prostował / á
 wszystkie rády twoie niech w nim przeby-
 waia. Oznáymuieć też synu moy / zem-
 y dal dziesięć talentow srebrá / gdyś iesze
 był dziecinká / Gábelowi w Ráges mie-
 ście Medskim / y cyrograph iego mam
 v siebie : á przeto popytay sie / iákbys
 mógł do niego przyść / y wziąć od niego
 pomienioná wagę srebrá / á wrocić mu
 cyrograph iego. Nie boy sie synu moy /
 v bogie wprowadzie żywot wiedziemy /
 ále wiele dobrego mieć bedziemy / iesli sie
 bedziem bać Boga / á odstąpimy od
 wszelákiego grzechu / y bedziem dobrze
 y czynić,

Deute. 24.
 Robotni-
 kowi tu-
 dzieś płá-
 cie.
 Mítowác
 bliznie iá-
 ko siebie.
 Matth. 7.
 Lucá 24.
 Ubogie
 karmieć.
 Nágie
 przyodzie-
 wać.
 Mítosiera-
 ne uczyni-
 ki przy po-
 grzebie.
 Pánu Bo-
 gu sie zá-
 wždy po-
 ruczać.
 Tobie 1.
 Wstátnia
 o rzeczách
 docze-
 snych.
 Roman. 8.
 Wádobná
 porwieść.
 Zá czym
 idzie wá-
 me w Pá-
 nu Bogu

R O Z D Z I A Ł V.

Gdy Tobiaß młody szuka towarzysza
chcąc iść do Rages miasta Medskiego / trafił
się z nim Anioł Raphaël / temu oćciec syna po-
ruczył / y bli w drodze.

Chuć sy-
nowska.

Rostropo-
ność.



I powiedział tedy Tobiaß
oycu swemu / y rzekł: Wszys-
tko coś mi rozkazał oycze wcz-
nie. Ale niewiem iako mam
dochodzić tych pieniedzy: o-

minie nie zna / ani ja onego: coż mi z-
znać dam? Ale ani drogi / która tam
chodzą / nigdym nie świadom. Odpo-
wiedział mu tedy oćciec jego / y rzekł
Mamci v siebie cyrographiego / ktor-
skoro mu wkażesz / natychmiast odda
Ale idź teraz / á poszukaj sobie iakiego
człowieka wiernego / ktorzyby siedl z tob-
za pewną zapłatą swą / abyś potem ieszcz
żyw odebrał ie. Wyszedszy tedy Tobiaß
nalazł młodzieńca świetnego / stojącego
przepisanym / y iakoby gotowym na cho-
dzenie. A niewiedząc żeby był Anioł
Boży / pozdrowił go / y rzekł: Skąd ci
mamy dobry młodzieniec? A on odpo-
wiedział: Synow Izraelskich. A rzekł
mu Tobiaß: A wiesz drogę która wi-

Życzay-
dareny
pozdra-
wiania.

Idzie do krainy Medskiej? Ktoemu od-
powiedział: Miem / y często chadzał
po iey wszytkich drogach / y mieszkalem
w Gabelá brata n. sęgo / Ktory mieszka w
Rages mieście Medskim / Kto: e leży na
gorze Etbaranis. Ktoemu Tobiaś
rzekł: Proszę poczekay mie / aż to samo
powiem oycu memu. Tedy wszedłszy To-
biaś oznaymiał to wszystko oycu swemu.
Czemu zdziwiony sie oćiec / prosił aby
wsiedł do niego. A tak wszedłszy pozdro-
wił go / y rzekł: Niechci zawsze będzie
wesele. A rzekł Tobiaś: Co za wesele mi
będzie / Ktory w ciemności siedze / a świat-
łości niebieskiej nie widze. ? Ktoemu
rzekł młodzieniec: Bądź sercá meżneg /
blisko tego że od Boga zdrowion be-
dziesz. Rzekł mu tedy Tobiaś: Możeszli
ty dowieść syná mego do Gabelá do Ra-
ges miastá Medskiego / a gdy sie wrocisz
oddam ci twą zapłatę. A rzekł mu An-
yol: Ja go dowiodę / y zaś przywiodę
do ci-bie. Ktoemu Tobiaś odpowie-
dzał: Proszę cie powiedz mi z ktoregoś
ty domu ábo pokolenia ? Rzekł mu
Rapháel Anyol: Pytasz sie o naro-
dzie naiemnikowym / czyli o samym
naiemniku / Ktoryby siedł z synem two-
im ?

Przyczyna
na smu-
tku.

Rozmo-
wa Ra-
pháelowa
z Tobia-
šem stá-
rym.

Trwaczay
hegnania
na roze-
ściu.

Tobiaß 10.
Przyro-
dzona mi-
łość mat-
ki ku żalu
przywio-
dła.

Co go cie-
bysy.

in: Ale abyć cie nie strąsował/ia iestest
Azariaß syn Ananiaßa wielkiego. Wd-
powiedział Tobiaß: I wielkiegoś ty ro-
du. Ale prośe nie gnieway sie / żem siem
chciał dowiedzieć rodu twego. A An-
yol rzekł mu: Ja zdrowego zawiode /
y zaś zdroweę tobie przywiode syna twe-
go. A Tobiaß odpowiadając / rzekł:
Idźcieś szczęśliwie / a Bóg niechay be-
dzie w drodze waszey / y Anyol iego nie-
chay z wami idzie. Wszytko tedy nago-
towawszy co mieli mieć w drodze / poje-
gnał Tobiaß oycą swego y matkę swoie /
y posli oba społu. A gdy wysli / pocze-
ła matka iego płakać / y mówić: Podpo-
rę starości naszej odiales / y odeslales od
nas. Boday nigdy nie były te pieniądze
dane / po ktoręś go posłał. Bosmy dosyć
mieli na ubóstwie naszym / żeśmy to so-
bie mogli za bogactwá poczytać / żeśmy
patrzyli na syna naszego. A rzekł iey To-
biaß: Nie płacz / zdrow dojdzie syn
nasz / y zdrow się wroci do nas / y ogla-
dając go oczy twoie. Bo wierze iż Anyol
Boży dobry poprowadzi go / y dobrze
sprawi wszystko / co się dzieie około niego /
tak iż z radością wroci się do nas. Mat-
kę przestala matka płakać / y umilkła

R O Z D Z I A Ł VI.

Anioł Tobiaśa młodego od ryby rybą
 iwoł / powiedział mu / co za użytek był serca /
 i patroby y żółci iey / Eżże mu poiać Sare / y v-
 37 go / iako miał w małżeństwo wstąpić.

NTobiaś poszedł / y pies zą
 nim bieżał / á pierwszym no-
 clegiem został przy rzece Ty-
 gris. A wyszedł aby wmył no-
 gi swe / á oto rybá okrutna
 wysła / aby go pożarła. Ktozey zlekna-
 eby sie Tobiaś / krzyknął wielkim gło-
 23 m / mówiąc: Panie / rzuca sie ná mie.
 2 rzekł mu Anioł: Vchwyć ją za strzele/
 2 ciągni ją do siebie. Co gdy uczynił /
 2 wyciągnął ją ná suszą / y iela sie miotać
 2 przed nogami iego. Tedy mu rzekł An-
 2 iol: Rozplatay te rybe / á serce iey y
 2 yółc / y watrobe schoway sobie: bo te
 2 rzeczy są potrzebne do lekarstwa pożyte-
 2 lne. Co gdy uczynił / wpiekł mięso iey/
 2 wzięli z sobą ná droge: ostáték ná solili/
 2 opby im dostało ázby przyszli do Rages
 2 iasá Medskiego. Spytał tedy Tobiaś
 2 Anioła / y rzekł mu: Proszę cie bra-
 2 2 Azariasu / żebyś mi powiedział co za
 2 lekarstwo będą miały te rzeczy Ktoż z
 2 ryby

Rybe. do
 chwyć-
 wsty ro-
 zebrat.

Z czemu
ryba y iey
wenerz-
ności vzy
teczne są.

Num. 27.
& 36.

Rai żone
Tobiaśo-
wi.

Obawia
sie zafrá-
sować ro-
dźców.

Nad iaki-
m. mat-
żonkami
ma moc
d/rogi-
stwo.

ryby schować kazał? A odpowiedzi-
Aniol / rzekł mu: Sercá tego czasu
iesli włożysz ná węgle / dym iego odpo-
dza wśelacie czarty / choć od meżá / cho-
od niewiasty / tak iż wieceny do nich
przystapią. A żółć pomaga ná pomaz-
nie oczu w ktorýchby było bielmo / y b-
da vdzrowione. A rzekł mu Tobiaś
Gdzie chcesz abyśmy stali? A odpow-
dając Aniol / rzekł: Jest tu imieniem
Raguel maż / powinowaty z pokoleni-
twego / á ten ma córke imieniem Sara
ale ani meżczyzny / ani dziewki żadne-
nie majątkę oprocz iey. Twoia ma by-
wszystką majątność iey / y masz iá ty po-
żá żone. A tak żaday iey v oycá iey / á
iá tobie zá żone. Odpowiedział tedy
Tobiaś / y rzekł: Słyse że była wydaná
zá siedmiu meżow / á pomarli : álem y
słyśał / że ie czart zamordował. Otoż si-
boie / by snadź y mnie sie to nie sta-
a gdyżem iest uedynał v rodziców mo-
bych me wprawił starości ich z żalostí
do piekła. Rzekł mu tedy Aniol
phiel: Posluchay me / á pokazeć kto-
to są nád itorymi czart przemoc mo-
Ci bowiem trzezy w małżenstwo
wstępują / że Boga od siebie y od ser-

swet

swego wyrzucą / á swey lubości tak Psalm. 37.
 dosyć czynią / iáko kon y mul / ktorzy ro-
 zumu nie mają: nád tymi czárt ma moc.
 Ale gdyiá ty poymiesz / wšedšy do lo-
 żnice / wstrzymayże sie od niey przez trzy
 dni / á niczym sie innym iedno modli-
 twami z nią nie bedziesz zabawiał. A
 teyże nocy zápalíšy watroby rybicy /
 bedzie odpedzono czártostwo. A dru-
 gicy nocy w złączenie swietych Pátry-
 archow przypuszczon bedziesz. A trzeciey
 nocy błogosláwienstwá dostapiš / áby
 sie z was synowie zdrowi rodziłi. Lecz
 po trzeci nocy weźmiesz pánne z boiáznią
 Pánstá / wiecey chęciá dziarek / niżli lu-
 bościá ziety / żebyś w nasieniu Abrah-
 amowym błogosláwienstwá w syniech
 dostąpił.

Tobiasz 2.
 Eufania
 nadobna.

Prze co
 w mat-
 rono-
 stepo-
 wać.

ROZDZIAŁ VII.

Dána Sara Tobiaszowi za żone ná ráde
 Raphaelowe / y zápisali znowe / á wesela ob-
 chodzili.

Wesli do Raguelá / y przy-
 iálie Raguel z radością. A
 przypátruiać sie Raguel
 Tobiaszowi / rzekł Annie żenie
 swey: Jáko podobny iest ten
 B młoz

Jaka
chce kres
wonym
okaza-
nie.

Tobia 9.

Prosi o
Sara.

Wier-
ność przy
jaścielstwu.

Komu s.
Panna
jest zach-
wana.

mlodzieniec cioteczmemu bratu memu
 A gdy to wymowil / rzekl: Skadeś ci
 mlodziency / bracia nasi? A oni rzekli
 Jesteśmy z pokolemia Neftali / z mi-
 woley Nimwe. A rzekl im Raguel:
 Znaście Tobiaśa brata mego? Ktore
 rzekli: Znamy. A gdy wiele dobrego
 nim mowil / rzekl Aniol do Raguela
 Tobiaś o ktorym pytasz / jest oćiec tego
 A rzucił sie Raguel / y pocałował go
 płaczem: y płacząc nad synem tego / rzekł
 Niey błogosławieństwo synu moy / bo
 jest syn dobrego a cnotliwego meża.
 Anna żona tego / y Sara córka ich płakała
 A gdy sie rozmowili / rozkazał Raguel
 stopu zabieć / y nagotować wozę. A go-
 ich prosił aby siedli do obiadu / rzekl To-
 biaś: Ja tu dziś ieść ani pić nie będę
 aż pierwey potwierdzisz prosbe moie /
 obietasz mi dać za żonę Sarę córke tw-
 ie. Ktore slowo Raguel uslyshawszy
 zlekl sie wiedzac co sie przydało ony
 siedmi meżom / ktorzy byli wesli
 mey: y poczał sie bać / by sie y temu
 kicz nie sstało: a gdy sie ociagał / a
 dney odpowiedzi nie dawal prosiacemu
 rzekl mu Aniol: Nie boy sie dać iey
 tego / bo temu boiacemu sie Bogá

nie dostać za żonę córkę swoją: y dla tego
 iey inſy mieć nie mogli: Rzekł tedy Ragu-
 el: Nie wątpię / że Bóg modlitwy
 iſy moie przed oczy ſwe przypuſcił. A
 wierze że dla tego ſprawił to / żeście
 przyſli do mnie / żeby ſie ta złączyła z ro-
 dem ſwym / według ſłowa Mozyſza
 wego: a teraz nie nie wątpię że ja dam
 tobie. A wiaſzy prawa ręce córki ſwey /
 w prawa ręce Tobiaszowi podał / mo-
 wiąc: Bóg Abrahamow / y Bóg Iz-
 aakow / y Bóg Jakobow niech będzie zwa-
 mi / y ten was niechay złączy / y niech wy-
 pełni błogoſławieństwo ſwoie nad was
 mi. A wzięwſzy karte uczynili zapis
 małżeńſtwa. A potym wzywali błogo-
 ſławiąc Boga. A przyzwał Ragu-
 el ſiebie Anny żony ſwoiey / y roſtazał iey /
 aby uągutowała drugą komorę. A w
 wiodła do niego Sarę córkę ſwoię / y płą-
 kała. A rzekła iey: Bądź meżnego
 ſercá córki moię: Pan niebieſki
 mehcí da weſele za teſknice /
 ktorą cierpiałá.

W czym
 nadzieie
 potia dat.

Num. 26
 Tobie 6.

Żeſtowa-
 nie.

Błogoſłá-
 wienie.

Żapisi



R O Z D Z I A Ł VIII.

Tobiaś palac watrobke rybja/dyabelstwo
odegnat / y napomina Sare ku modlitwie
porym naziwierz zasypawośy grob / ktory
nagotował / dziekuiac Panu Bogu / godow
li / a dat Raguel posag po dzieciece.



Edy sie nawieczierzali/wprawd
wadzili mlodzienci do niemy
A pamietajac Tobiaś
mowy Aniolowe / wyigla
torby swej tes watroby / lac

Dyabel
poumny
y z
ny.

1. Cor. 7.

Pierwosy
nawag na
modlit
twie / y
dwa po
nim.

Tobie 2.

Przyczyna
nawago.

Tobie 6.

Modlit
twie To
biaś
mlodzie
go.

wlozylia na wogle żywe. Ráphael t
dy Aniol poumal czarta / y przywia
go na puszczy wysszego Egiptu. T
biaś tedy napominal Pannie / y rzekl iedo
Siro wstań / a modlmy sie Bogu / d
y intro / y drugie intro : bo przez te tr
nośy z Bogiem sie złączamy / a po tr
ci-y stocy bedziem w małżeństwie npi
sym. Bosmy synowie swietych / a m
możem sie tak złączać iako narodowi
ktorzy nie znają Boga. A wstawośy p
spolu / pilnie sie oboie wespól modli
at y im zdrowie było dane. A rzekl T
biaś : Panie Boże oycow naszych / nie
cie błogosławia mebios / y ziemię / y m
rze / y zrodla / y rzeki / y wszystkie stworze

Tobiasz Pobożny.

21

nia twoje/ktore w nich są. Tyś stworzył Adama z mulu ziemi/ y dales mu pomoc żew. A teraz Panie ty wieś/ ecie nie dla zbytku biore siostrę moją za żonę/ ale tylko dla miłości potomstwa/ do ktorymby było błogosławione imię twoje na wieki wieków. Sará też mówiła: Zmiłuj się nad nami Panie / zmiłuj się nad nami/ y niech się oboje staszeiemy pospółu zdrowo. A stało się tak o to piemięturow/ kazał Raguel zawołać slug swoich/ y sili z nim pospółu aby grob wykopali. Bo mówił: By mu się nadz także nie przydało / iako y onym drugim siedmiom meżom/ ktorzy weszli do niej. A gdy dol zgotowali / wrocivszy się Raguel do żony swej/ rzekł iey: Posli iedne z dziewek twoich / a niech spatrzy iesli umart / abych go pogrzebli pierwey mż rozedniecie. A ona posłała iedne z dziewek swych/ktora wshedszy do komory/ znalazła ie żywe y zdrowe/ spiacę s sobą. A wrocivszy się powiedziała do brata nowine: y błogosławili Pána/to iest/ Raguel y Anna żoná iego. A rzekli: Błogosławimy cie Panie Boże Izrael/ ze sie nie stało iakosmy mniemali. y Boś uczynił znami miłosierdzie twoje/

Genes. 21

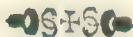
Czemu żoneprziy muie.

Modlitwa Sarry.

Dzięk Raguela y Anny żony iego.

y wygnales od nas nieprzyiaciela / ktorego
 nas prześladował. A zmiłowales się
 nade dwiema iedynakami. Dayże im Pan
 aby cie zupełniey błogosławił / y ofia
 tobie chwały twej y zdrowia swego
 sławiali: aby poznali wszyscy narode
 wie / iżes ty iest Bog sam na wszytkie
 ziemi. A wnet rozkazał slugom swoim
 Raguel / żeby zaśpiali dol / ktory byli
 czynili / pierwey mż rozedniało. A żeni
 swej rzekł / aby na gotowała wczte / y na
 rzadziła wszytko czego na strawę trzeba
 było podróżnym. Kazał też zabić dwi
 łąkowice tłuste / y cztery bąrany / y spa
 wieć wesele na wszytkie sąsiady swoje /
 na wszytkie przyiacioly. A poprzywsił
 Raguel Tobiaßa / żeby dwie niedzieli
 zmięskał y niego. A że wszytkiego co
 dzierzał Raguel polowice dał Tobiaß
 srowi / y uczynił zapis / żeby polow
 wica ktora zostawała po ich
 śmierci na Tobiaßa
 spadła.

Swyeczay
 spadkow.



ROZDZIAŁ IX.

Anyoł na prośbe Tobiaśowe ſedi do Gabelá / wziął od niego pieniądze / y przywiódł go na weſele do Tobiaśa.

Szwal tedy Tobiaś Anyoła do ſiebie / ktorego rozumiał bydź człowiekiem / y wdzierzał mu: Azariaſu bracie / proſzę abyś poſluchał ſłow

moich. Bychci ſie ſam dał za ſługę /

nie bede doſyć godny opátznoſci twojej.

Wſz. Kżę proſzę cie / żebyś wziął ſobie bydletá abo ſługi / y ſedi do Gabelá

do Rages miáſtá Niedſkiego / y oddał mu cyrograph iego / á odebrał od niego

pieniądze / y proſił go. aby przybył na weſele moje.

Bo ſam wieſz / że óciec moy dmá liczy: á ieſli omieſtám iednym

dniem wiecey / záfráſuie ſie duſzá iego.

A iſcie teſz widzifiáto mnie poprzyſiaǵł

Ráguel / ktorego poprzyſiężenia wzgárdzić nie moge.

Rápháel tedy wziawſzy czterech ſług Ráguelowych y dwa wiel

blady / poſeǵł do Rages miáſtá Niedſkiego:

á nálaſzſzy Gabelá / oddał mu cyrograph iego / y odebrał od niego wſy

tkie pieniądze.

Roznáymil mu o Tobiaſu ſynu Tobiaśowym wſytko co ſie przyia

zſtało.

W 4

Bez práwa ſie iſci.

Lichwy nie wſpoſna.

znati przyia

stało:

Tobiasz 7.
Modlitwa
Gabelusowa
Zalecenie
Tobiaßa,

estalo: y przywiódł go z sobą na wesele.
A gdy wszedł do domu Raguelowego,
nalazł Tobiaßa za stołem siedzącego,
y przystoczywszy/ pocałowáli ieden dru-
giego: y płakał Gabelus/ á błogostawia-
jąc Pána Boga/ y rzekł: Niechci błogo-
stawi Bog Izraelski/ boś jest syn báz-
dobrego meżi/ y sprawiedliwego/ y bo-
gobojnego/ y iálmużny czyniącego. A
niech będzie mówione błogostawienie
nád żoną twoją/ y nád rodzicy wásemi/
y abyście ogládali syny wáße / y syny sy-
now wáßych/ áż do trzeciego y czwarte-
go pokolenia: y ná sienie wáße niech be-
dzie błogostawione od Boga Izraelskie-
go/ ktory króluie ná wieki wiekom. A
gdy wszyscy rzekli Amen/ siedli do wczty-
ńe y wesele małżeńskie z boiáznia Bożą
spráwowáli.

R O Z D Z I A Ł. X.

Tobiaß stary frásnie sie z żoną z nie- y btego
nároccenia syná swego / á on sie ledwie y Ra-
guela vprosił / że go puścił Raguel. Posag dał
po dziewce / y błogostawi im obiemá / á dziew-
ce vpoimina o gospodarstwo.

Boleie
oćiec / że
syn nie-
ka,



Gdy sie długo zabawiał To-
biaß dla wesela / frásował
sie oćiec tego Tobiaß / mó-
wić: Co mniemaß czemu
mnieß

miejska syn moy / abo czemu go tam
zatrzymano ? Co mniemasz podobno
Gabelus umarl / a mikt mu nie odda piez
miedzy ? Rial sie barzo frasowac sam / y
Anna zonnego z nim : y poczeli oboie
spolem plakac : przeto iz sie syn ich na
dziei naznaczony do nich nie wrócił.
Plakala tedy matka iego mentulonemi
zami / y mowila : Ach achci mnie syni
moy / na cosiny cie poslali isc w cudzy
kray / swiatlosc oczu naszych / podpore
starosci naszej / pocieche zywota naszego /
nadzieie potomstwa naszego. Maiaz
w tobie samym wszystko wespól / nie mie
lisziny cie puszczac od siebie. Ktorey
mowil Tobiasz : Mulez / a nie frasuy sie /
zdrowci jest syn nasz : dosyc wierny jest
on nasz z ktorymesiny go poslali. Lecz
ona zadnym obyczaiem nie mogla bydz
pocieszona / ale na kazdy dzien wybier
gajac wygladala / y obchodzila wszystkie
drogi / przez ktore nadzieia sie potazowa
la ze sie miał wrócić / aby go / iesli mozna
rzecz / z daleka przychodzacego wyzrala.
A Raguel zas mowil do zięcia swego : wia Ra
zostan tu / a ia posle poslanca o zdro
wiu twoim / do Tobiasza oycą twego.
Ktoremu Tobiasz rzekl : Ja wiem ze

Ociec y
matka
placza.

Tobiasz 3.
Marzeczka
niemarki.
w iakiey
cenie dzia
tki v ro
dzicow.

Ciechy 2m
ne zone
swa To
biaz.

nie przy
mnie pos
ciechy.

Wyglada

Wama
guel zię
cia / aby
przy nim

zostat.

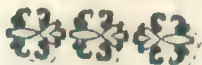
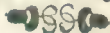
Posag.

Winko-
wanie.

Tobiaß 2.

1. Petri 3.
Świecia
nauka.

oćiec moy y matka moia dni teraz lieza/
y duch ich frąsuie sie w nich. A gdy
wielę słow Raguel prosił Tobiaßa / á
on go żadnym sposobem słuchac niech-
cial / dał mu Sare / y ołowice wfty-
kiej maietności swoiey / w slugách / w
slużebnicách / w bydle / w wielbłádách /
w krowách / y piemiedzy wiele : y puścił
go od siebie zdrowego y wesolego / mo-
wiąc : Anioł Pański swiety mechay bez-
dzie ná drodze waszey / á mech was zdro-
we doprowadzi / á żebyście nálezi wfty-
to dobre okolo rodziców waszych / á żeby
ogładaly oczy moie syny wasze pierwey
nizli umre. A wiadwşy rodzicy corte-
şwa / pocałowali ię / y puścili w drogę :
wpominając ię / aby czcili swietry / miło-
wali meżę / rzadzili czeladz / dom
sprawowali / á śmáli siebie zachos-
wali bez przygany.



ROZDZIAŁ XI.

Tobiaś zostawiwszy Sarę z czeladzią na drodze / sam z Aniołem wprzód siedł do oycá / który ich wdzięcznie przyjął / pomazał oczy oycu żółcią / y przeżył: dziękując tedy Panu Bogu / gdy przybliżał się nim Sarą / godowali siedm dni.

A Gdy się wracali / przyšli do Charrán / który jest w puł drogi tu Tinnwe / iednastego dnia. y rzekł Anioł: Tobiaś fili bracie / wiesz iakós zostawił oycá wprzód swego. A tak ieslić się podoba / podjeżdż do domu my naprzód / á poletku mech za nami z Aniołem idzie: czeladz idzie pospolu z żoną twoją / y z dobytkiem. A gdy się to podobalo żebysli / rzekł Ráphael do Tobiaśa: Weźmi z sobą z żółci rybicy / bo będzie potrzebna. Wziął tedy Tobiaś z oney żółci / y pošli. A Anna siadała przy drodze na każdzy dzień na wierzchu gory / skąd mogła widzieć zdaleką. A gdy z onegoż męysca wyglądała przyściła iego / wyzwała zdaleką / y natychmiast poznała przychodzącego syna swego / y bieżawszy powiedziała mężowi swemu / rzekąc: Oto syn twój idzie. A rzekł Ráphael do Tobiaśa

Zielą z
nawroce
nia.

Przywi-
tanie iá-
kie.

Z ślepoty
oyca wy-
bawit.

Modli-
wa.

Tobiasz: Ale skoro wiedziesz do domu
twego/ natychmiast pokłon sie P. Bogu
twemu / á podziękowawszy mu/ przystap
do oycá swego / y pocałuy go. A wnet
pomaz oczy ieg / ta żołą rybą / która
złota niebiesz / to wiedz iż sie natychmiast
otworzą oczy iego / y wyrzy oćiec twoy
światłość nieścą / y raduie sie gdy
cie wyrzy. Tedy przybieżał naprzod
pies / który był przy nim w drodze / á iá-
to posel przyszedłszy / radował sie margá-
niem egoná swego. A powstałszy śle-
py oćiec iego / iá potykając sie bieżeć : á
dawłszy rękę słudze / wybiżał przeciwko
synowi swemu. A podziawszy pocałował
go / z żoną swoją / y poczęli oboie płakać
od radości. A pokłonawszy sie Bogu/
y podziękowawszy / vsiedli. Tedy To-
biaz wziąłszy żołą rybicy / pomazał
oczy oycá swego. y poczęł iáko by około
pół godziny / y poczęło bielmo z oczu
iego zchodzić / iáko błonka iáieczna. któ-
ra wziawszy Tobiasz / ściągnął z oczu ieg/
y natychmiast wzrok wziął. A chwaliłi
Boga / to iest / on y żoná iego / y wszyscy
ktorzy go ználi. A mówił Tobiasz : Bło-
gosławie cie Pánie Boże Izraelski / iżeś
ty mnie skarał / y tyś mie ozdrowił / y oto
iá widze

ia widze Tobiaßá syná mego. Weflá
też po siedmiu dni Sará żoná iego / y
wszystká czeladz zdrowo / y bydło / á wiel-
bladowie / y piemiędzy żeninych siła : ále
y one piemiędzy ktore był odebrał od Gá-
belá. Y powiadał rodzicom swym wszy-
tkie dobrodzieystwa Boże / ktore przeciw
niemu uczynił przez człowieka ktory go
prowądził. Y przyszli Achior y Tabáth
cioteczni brácia Tobiaßowi / weselac sie
do Tobiaßá / y ráduiac sie z nim ze wszyt-
kiego dobra / ktore przeciw niemu Bog
był pokazał : y przez siedm dni używając
weselili sie wszyscy z radością wielką.

ROZDZIAŁ XII.

Powiaáa Tobiaß młody Oycu swemu /
dobrodzieystwa ktore mu Aniyot uczynił / oćiec
mu chce dáć potowce majątności swey / Aniyot
wziąć niechciał / ále sie oznaymł wprowadzić.

Edny wezwał do siebie To-
biaß syná swego / y rzekł mu:
Co możemy dáć meżowi tes-
mu świetemu / ktory ztoba
przyšedł ? Odpowiaáając
Tobiaß rzekł oycu swemu : Oycze / co
mu zá zapláte damy / ábo co może być
godnego dobrodzieystw iego ? Mnie
prowá-

Spra-
wiedliwy
playca.

prorządził y przyprowadził zdrowego /
pieniądze od Gabelá on odebrał / żone
on mu ziednal / y cząttá od niey on zabá-
mował / radość rodzicom iej uczynił /
mnie samego od pożarcia ryby wybawił /
tobie też uczynił / że widziś światłość
niebieską / y wśego dobrá iestefny nápeł-
niemi przezeń: Coż mu zá to możemy dáć
słusznego? Ale proszę cie oycze moy / żeś
bys go prosił / iesli siadź będzie raczył
polowice wśytkiego co przyniesiono só-
bie wziąć. A przyzwawşy go / to iest
oćiec y z synem / odwiedli go ná strone /
y poczeli prosić / żeby raczył zá dobre
przyiąć polowice wśytkiego co przynie-
śli. Tedy im powiedział potáiemnie:
Błogosławcie Boga niebieskiego / á przed
wśytkiemu żyiacemu wyznawaycie mu.
bo uczynił nád wámi miłosierdzie swoje.
Albowiem táiemnice krolewska táć / do-
brze iest: ále sprawy Boskie obáwiac y
wyznawac / pocziwa rzecz iest. Dobrá
iest modlitwa z postem y z iálmuzną /
wiecey niżli skárby złotá chowac: ábo-
wiem iálmuzná od śmierci wybawia /
y ona iest ktora oczyszcá grzechy / y czyni
że sie náyduie miłosierdzie y żywot wie-
czny. A ci ktorzy czynią grzech y nie-
nieprá-

Dobro-
dziejstwa
Boże ob-
iawiac
przystoi.

Zálecenie
iálmuzny

Tobiasz Pobożny.

31

prawość / są nieprzyjaciele dusze swoiey. Trwoga grzebanym.

Obiawiam tedy prawdę / y nie zataja przed wami tajemney morwy. Gdyś sie modliwał z płaczem / y pogrzebałeś wmarłe / y zostawiałeś obiad twooy / a krysłaś wmarłe przez dzień w domu twoim / a w nocys ie pogrzebał: iam ościarował twoie modlitwe Pańu. A iżes był przy-

iemny Bogu / potrzebą było aby cie po-

Anioł ościarował modlitwe.

kušą doświadczyła. A teraz posłał mie Pan aby ch cie ozdrowił / y Sare żonę syna twego od czarta wyhawil. Jam iest

Prouer. 31

bowiem Ráphael Anioł / ieden z siedmi ktorzy stoieiny przed Pánem. A gdy to

Anioł się mianuje.

wysłyseli / strwożyli sie / y dziać padli na ziemię na oblicze swoie. A rzekł im An-

ioł: Pokoy wam / nie boycie sie. Albo- wiem gdym był z wami / byłem z woley

Genes. 18. & 19
Iudit. 13.

Bożey: tegoż błogosławcie / y śpięwajcie mu. Zdałem ci sie poprawdzie z wami

nie iadł Anioł / choć sie to ludziami, zdało.

ieść y pić: ale ia potarmu niewidzianeg / y napoiu ktorzy od ludzi ogladan być nie

może / używam. A tak czas iest aby ch sie

wrócił do tego ktorzy mie posłał: a wy błogosławcie Boga / a opowiadajcie

wszystkie dziwy iego. A gdy to wymo- wil / zniknął z oczu ich / y wiecey go wi-

Dzieki czynienie

dziec nie mogli. Tedy wpadłszy na obli-

cze przez

cze przez trzy godziny błogosławili Boga: a powstawszy opowiadali wszystkim dziwy jego.

ROZDZIAŁ XIII.

Słowa Tobiaśa starego / którym chwalił Pana Boga / i tenmi też wszystkim napominając proroknie o staronym mieście Jeruzalem.

Chwała

Poćiecha.

Deut. 32.
1. Reg. 1.
Sapient. 6.
Upomnienie.

Czemu
byli żydzi
rospromi.

Czemu
Pan Bog
karze.

Przez
wybawia

Głaski tedy Tobiaś / otworzywszy usta swe / błogosławił Pana / y rzekł: Wielkiś jest Pan na wieki / y na wszystkie wieki Królestwo twoie: albowiem ty karześ y zbawiasz / przywodziś do piekła / y zaś wywodziś: y niemasz któryby wszedł reki twoiey. Wyznawaycie Panu synowie Izrael / a w oczach narodow chwalcie go: albowiem was dla tego rozproszył między narody / które go nie znają / abyście wy opowiadali dziwy jego / y przywiedli je do wiadomości / że nie masz innego Boga wszechmocnego oprócz mego. Onći nas potarał dla nieprawości naszej: y on nas zbawi dla miłosierdzia swego. Patrząc tedy co znami uczynił / a zbożna / y ze drżeniem wyznawaycie mu / a Króla wielkiego wywyższaycie w uczynkach waszych.

A ia w ziemi niewolstwa moiego wyznas-
 wać mu bede / że okazał miastat swoy
 nad grzesznym ludem. Nawróćcie się Nápomina-
námie.
 tedy grzesznicy / a czynicie sprawiedliwość
 przed Bogiem / wierząc że uczyni z wá-
 mi miłosierdzie swoje. A ia y duszą mo-
 ją będziem siew nim weselić. Błogo-
 sławcie Pána wszyscy wybráni iego: ob-
 chodźcie dni wesela / y wyznawaycie mu.
 Jeruzalem miasto Boże / skarajcie Pan
 dla uczynków rąk twoich. Wyznaway
 Pánu w dobrách twoich / a błogosław
 Boga wieków / żeby zaś zbudował w to-
 bie przybytek swoy / a przyzwał zaś do
 ciebie wszystkie wieżnie / y żebyś sie wese-
 liło ná wszystkie wieki wieków. Będzieś
 sie świecić iáśną światłością / y wszystkie
 gránice ziemskie beda sie tobie kłaniać.
 Narodowie z daleka przydą do ciebie / y
 dary przynosząc / beda sie w tobie kła-
 niać Pánu / a ziemię twoję za poświęce-
 nie mieć beda. Albowiem imienia wiel-
 kiego beda w tobie wzywac. Przekleci
 beda ktorzyby cie wzgardzili: a potepie-
 ni beda wszyscy ktorzyby cie bluźnili: y
 błogosławieni beda ktorzy cie zbudują.
 A ty sie weselić będzieś z synów twoich:
 bo wszyscy beda błogosławieni / y beda
 do Pána

Jeruza-
 lem figu-
 ra kościo-
 ła powse-
 chnego.
 2. Para. 6.

Lucz 2.

Esair 60.
 Marci 8.
 Actor. 2.
 Proroc-
 two o ko-
 ściele po-
 wszechnim
 w. Chry-
 stusowi

Trwoga
 przeciwa
 niłom ko-
 ściółom po-
 wszechne-
 go.

34

W logostá
m ienstwo
m ienstwo
Fom kós
fiotáPán
skiego.

Proroc
two o
zwierzch
num Jer
ruzalem.

Apoc : 21.

Tobiaß Pobożny.

do Pána zgromádzni. Błogostáwien
wszyscy ktorzy cie miluia / y ktorzy sie
wesela z pokoiu twego. Duso moie
błogostaw Pána / ábowiem wybawie
Jeruzalem miásto swe od wszéch wé
stow iego / Pan Bog náš. Błogostá
wiony bede / iesli bedzie szcátek nasie
nia mego / áby pátrzył ná swietnośc
miásta Jeruzalem. Bramy Jerozolim
skie z Száphiru y Szmarágnu beda zbu
dowane / y z kámiemá drogiego wszytek
okrag murow iego. Kámiem białym
y czystym wszytkie vlice iego beda polo
zone / á po vlicách iego beda spiewá
Alleluia. Błogostáwiony Pan ktorý
ie wywyższył / á niech bedzie krolestwo
iego ná wiek wieków nád num / Amen.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Látá y smierć Tobiaßowa / Prorocstwo o
zápádnieniu 7 inie. Syn iego do Wycáżony
swoy wrocił sie / tamże umárl.

Po przeży
grzeniu
iako dlu
go żył.

Iob. 24.
Psal. 124.



Skonczyły sie mowy To
biaßowe. A Tobiaß po o
swieceniu swoim żył czter
dzieści y dwie lecie / y w
dział syny wnukow swoich.
Wypelnivszy tedy sto dwie lecie / po
grzebion

Tobiasz Pobożny.

35

Grzebion jest wczciwie w Ninive. Piec
 dziesiąt bowiem y sześć lat młóg/wzrost
 stracił: a w sześćdziesiąt lat zaś wziął.
 A ostatek żywota iego był w weselu / y z
 dobrym pomnożeniem boiaźni Bożej
 postępował w pokoju. A w godzinie
 śmierci swej/ przyzwał do siebie Tobiasz
 a syna swego / y siedm młodzieńców
 synów iego wnuków swoich / y rzekł im:
 Blisko będzie zgimienie Ninive: bo nie
 wpadło słowo Pańskie: a bracia nasy kto-
 rzy są rozproszeni z ziemi Izraelskiej /
 wrócą się do niej/ y wszytką pustą ziemią
 iey napełni się / a dom Boży który w niej
 spalono/ zaśie zbudowany będzie: y tam
 się wrócą wszyscy którzy się Boga boją:
 y opuścą Poganie białwany swoje / y
 przydą do Jeruzalem / y będą w nim
 mieszkać / y będą się w nim weselić wszy-
 scy Królowie ziemi / klaniając się Kro-
 lowi Izraelskiemu. Sluchaycie tedy
 synowie moi oycá waszego: Służcie Pa-
 nu w prawdzie / a staraycie się żebyście
 to czynili co mu się podoba: y synom
 waszym przykazaćcie / aby czynili sprawie-
 dliwości y almużny: żeby pamiętali na
 Boga / y błogosławili go na każdy czas
 w prawdzie / y ze wszytkiej siły swojej.

Wiele ży-
 wora w-
 bytkiego
 Tobiasza
 starbego

Opomi-
 nanie.

Ostanie
 potom-
 stwo.

Sopho. 2.
 Eklra 3.

Proroka
 two o ko-
 ścielce po-
 wszech-
 nym Pa-
 ną Chry-
 stusowym

Deute. 6.
 1. Reg. 7.
 Iosuz 4.
 17. Psłm
 bartoży
 teczne.

Teraz tedy synowie słuchaycie mnie / á mi
 mieſzkaycie tu: ále ktoregokolwiek dnie
 pogrzebiecie matkę waszą w iednym gro-
 bie podle mnie / od tad vproſtuycie kro-
 ki wasze / ábyſcie wyſli z tad: bo widzi-
 eſz nieprawość iego uczyni mi koniec. A
 ſtało ſie po śmierci matki ſwojej / Tobia-
 ſz wyſzedł z Ninive z żoną ſwą / y z sy-
 nami / y z ſynami ſynów / y wrocil ſie do
 ſwiektów ſwoich. A nálaſz ie zdrowe
 w ſtaroſci dobrej: y miał pieczę o nich /
 y on zawarł oczy ich: y on wziął wſzytko
 dziedzictwo domu Raguelowego: y o-
 glądał piąte pokolenie ſyny ſynów ſwo-
 ich. A wypelnioſy dziewiećdzieſiat
 dziewieć lat w boiaźni Pańſkiej / z we-
 ſelem go pogrzebli / á wſzytek rod iego /
 y wſzytko pokolenie iego / trwało w
 ſwiętym żywocie y w ſwiętym obco-
 waniu / tak iż byli przyiemni / tak
 Bogu iako y ludziom / y wſzy-
 tkim mieſzkającym ná
 ziemi.





GOSPODARZ

Dozorny y świątobliwy,

Kioremu nauka y powinność, iako
się ma w stanie Małżeńskim zachować,
podaje z Pisma świętego.

Nuniemaz Małżeństwo świe-
te / takie zalecenie z Pisma Hebr. 15.
świętego ma (wzięcie mał-
żeństwo jest toż niepokalá-
ne) przystoi / y jest rzecz powinna / aby Jako w
ci / ktorzy w małżeński stan wstępu- małżeń-
ją / wzięcie / bogobojnie te swia- stwo lu-
tość przyieli / przykładem Tobiasza dzie wste-
młodszego / ktorzy Sare żone swoje temi pować
słowy napominali: Sare/wstani/á modl- maia.
my sie Bogu dziś y jutro / y drugie ju- Tobia 8.
tro / bo przez te trzy nocy z Bogiem sie
złączemy. Al po trzeciej nocy bedziem
w małżeństwie naszym / bosiny synowie
Świetych / á nie możemy sie tak złączać /
iako narodowie ktorzy nie znają Boga /
y wstawszy pospolu / pilnie sie oboie we-
spół modlili / aby im zdrowie bylo dane.
Jesli Tobiasz tak czcił ten święty stan / Stosowa-
słusznicy człowieka Chrześciański przy- nie mał-
żenstwa

Tobiażo-
wego z
chwały
ónst m.

muiać Sakrament zakonu nowego /
ktory w sobie y łasce iako infużności
świątości od Pana Chrystusa wstawio-
ne zamyla / y tym ktorzy go przyumia-
wlewa / á lekarstwo pomocne zachowu-
jące od grzechu dawa. Bo z tey strony
że Malżeństwo iest świątość zakonu
nowego / to łaska / ktora w nim bywa
dana / sprawuie / iż porządnie złączeni /
uczynek malżeński / przystoynie / uczé-
wie / bez grzechu pełnić mogą. Nád to
skłonność y żądza cielesna / pochop ku
grzechowi gási / słabi / y od grzechu nie-
czystego y cudzołóstwa zachowują / bo
to pewna / iż wszystkie świątości zakonu
nowego dobrze zowią naczynia lekar-
stwa w sobie mające.

Pierwsza náuka.

Czemu sie
przed tym
trzeba spo-
wiadać.

A By wstepuac w Malżeństwo / łá-
sce Bożey / ktora bywa przez ten
Sakrament wlewana / skutku nie przez
škodzili / niż Malżeństwo zacząć / na-
wiecey tydzień przed tym sumnienie swe
dobrze rozebrawszy / ná spowiedzi oczy-
ścić mają. To spełniwszy / w boiaźni
Bożey malżeństwo zacząć: Nie dla lu-
bieżno-

bieżności cielesney to czyniac / ale płodu
 żądaiac / ktorzyby ku czci a chwale Bo-
 żey / ku Chrześciańskiej powoścehney
 wiary pomnożemu wychowali / y przy-
 tym sie grzechu cielesnego wstrzegli. Po-
 nieważ w Chrześciaństwie małżeństwo
 nie tylko dla rozplodzenia przyrodzone-
 go iest ustawione / iako przed wpadkiem
 Adama y Ewy bylo / ale y dla lekarstwa
 po wypełnieniu onego grzechu y skaże-
 nia natury. Przeto Tobiasz młodszy
 mając przed oczyma boiaźni Bożą / rzekł:
 Panie Boże oycow naszych / ty wieś / że
 ja nie dla zbytku cielesności biorę siostrę
 moję żązone / ale dla samey miłości po-
 tomstwa / w ktorymby bylo błogosławio-
 ne imię twoie na wieki wieków. Tacy też
 była przyczyna / że Anioł Ráphael mo-
 wiąc Tobiaszowi tym / tak rzekł: Po-
 słuchay mnie / a pokazaćę ktorzy to są
 ktorzymi czart moc ma / ci bowiem kto-
 rzy w małżeństwo tak wstepują / że Bo-
 ga od siebie y od serca swego wyrzucają /
 a swey lubości tak dosyć czynią iako kon-
 ymul / ktorzy rozumu nie mają / nad te-
 mi czart ma moc. Ale ty poymiesz żonę
 z boiaźnią Bożą / wiecey dla płodu / niż
 dla lubości / żebyś błogosławienstwa

Waprzędz
 nieysza
 przyczyna
 na mał-
 żeństwo.

Przeto y
 Chrześcia-
 n mał-
 żeństwo
 iest.

Tobiz 8.

Tobiz 8.

Komu dy-
 abelstwo
 błodzie
 może ro-
 małżena-
 stwie.

w syniech dostąpił. Al tak ci ktorzy w mał-
 żenstwie żywią / niechay sobie wspom-
 Co czynię nią / iesli nie wysspowiedawszy sie / mał-
 maia mał- żenstwo zaczęli / á iesli nie tak szczyrym
 żonkowie vmyslem w nie wstąpili / niechay żaluia /
 iesli nie vmyslem w nie wstąpili / niechay żaluia /
 porządnie á czego przed tym zaniechali / niech teraz
 małżen- powetuią / z żalem serdecznym niechay
 stwo za- sie tego wysspowiedaią / á na potym z do-
 czeli. brym przedsięwzięciem w małżenstwie
 w zgodzie świętey trwaią.

Wtora nauka.

*Osobliwe samego męża przeciw że-
nie powinności.*

Mąż swoiey żenie według Pi-
smá świętego ośm rze-
czy powinien.

Powin- **N** Alprzed powinienia miłowac vprzey
 ności me- ma á osobliwą miłością / á tym wie-
 za przeciw cey im bierzicy iest ziednoczony : k temu /
 żenie. im miedzy nimi iest wieksza społeczność
 ytowarzystwo / tym wiecey sobie zobo-
 polnie we wszytkim pomagaią / y wiecey
 sie przychylnością iedną zgadzaią. Bo
 miedzy mężem á żoną taka iest spolność
 y iedność

y iedność / áboby być miała / że Piśmo ś.

mowi: Będa dwoie w iednym cieie. A Genesis 2:
Matt. 19

Chrystus Pan: A tak nie są już dwoie /
ale iedno ciało. Nawietśa ta iest mie-
dzy nimi spólność / że ciało żemne / w
mocy iest meżowey / á meżowe w żeni-
ney. Tudzież mieśkaia w iednym domu /
w iednego stołu siadaia / w iednym po-
łoiu sypiaia / maia iedne społeczność y
płod / zobopolne w pracy staranie / y
rowne rzeczy potrzebnych opatrowanie.
Dla tegoż Apostoł ś. powiedział: Me-
żowie / miłuyćie żony wasze / iako Pan
Chrystus umiłował Kościół.

Ephes. 5.

Powtore Mąż powinien żonę swoię Mąż żo-
ne wczyc
ma.
ćwiczyć w obyczaiach y sprawach przy-
stoynych. Bo mąż / iako Apostoł napi-
sal / iest głową małżonki swoiey / iako
Pan Chrystus Kościół: Przeto na in-
szym mieyscu rzekł: Ciężaśty niech
mleczą w Kościele / ábowiem nie dopu-
szcza się im mowić / ale poddaniem być:
ale iesli się czego chcą nauczyć / niechże
w domu swych meżow pytaia / bo pospo-
licie meżowie są roztropnieyszy niż bialeś
głowy / á iesliby nie umieli tego o co ich
pytaia / przystoymiey y wczćwiciey się te-
go mogą wypytać od przełożonych / y

Ephes. 5.
Czemu to
mąż wi-
mien.

1. Cor. 14.

ludzi mądrych / niż niewiaśty / ktorzych
mowa iako ogień sie żarzy.

Żal cie ka-
ranie być
ma.

Iob 2.

Po trzecie / powinien masz żone skro-
mnie / miernie / kiedy w czym wytkroczy/
z miłością z dobrej chuci hamować / ka-
rzac przykładem Joba s. ktory oblednie a
glupie mowiacey zenie rzekł: Wyrze-
kłaś iakoby iedną z glupich niewiaśc. Je-
śliż my dobre rzeczy z ręki Pańskiej wodzi-
cznie przyieli / złych też czemu nie ma-
my znosić. W tym zgrzeszył Adam /
ktory żony swej nie tylko nie zlał /
kiedy Boże Przykazanie przestąpił / ale
z nią współał na złe przyzwolił.

Genesis 3.

Po czwarte / powinien z nią obecznie
(przykład dobry z siebie dając / spokoj-
nie/bez swarow/ uczciwość iey przystoy-
ną wyrządzaąc / mieszkać / iako wodz
y. Książe Apostolskie Piotr s. wzy:
Mężowie / mieszkaćcie po spoliu z żo-
nami wedle vmucietności / iako słabsze-
mu naczyniu niewieściemu wyrządza-
jąc uczciwość / iako spólnym dziedziecz-
kom listki żywota. Ma sie tedy masz
wystrzegać / aby żony nie zgorzył / abo
bez słusney przyczyny nie zasmucił / aby
śladz ona z poduszczenia satanistkiego / y
złej żądze / o co gorszego nie przyszła / a
tu inne

1. Petri 3.

tu innemu checi swey nie obrociła. Przetoć y Páwel s. wspomina: *Mezowie mi Colof. 3.*
 luycie żony wasze / á nie przykrzcie sie im.

Piąta Powinność.

Mąż powinien żone rządzić / bo iáko w opisanu chwalebneho żywota oney świętey Páney Hester pisał: *Hester i.*
 Mezowie są gospodarzmi przedmieszni domow swoich: y Hieronym s. kiedy záleca / iáko dobra y potrzebna rzecz / kiedy ieden jest sprawca głowny / tak mowi: Ani miásto żadne nabudownieysze / ani zgromádzienie nawietrze / ani dom nakosztownieyszy trwały jest / jeśli w sobie rządzić iednego / ktoryby wszystkum władał / nie miał.

Szosta Powinność.

Mąż z nią záwždy społecznie mieszkać / kiedy sie chybały słusna przyczyna ná czas *godzi od*
 odiechać przymusiła. Przetoć ná początku świata rzekł Adam: *żony odiechać.*
 Opuści głowiek oycá własnego y matkę / á *Genef. 2.*
 stánie do żony swej.

Siodma Powinność.

Powinien ią chować / żywić / aby iey
minąć / tak dożywienia / iako
y odzienia według możności swey nie
schodziło.

Ośma Powinność.

Powinien iey wiare małżeńską za-
chować / a inſzey oſrom swey wła-
ſney nie znąć.

Trzecia nauka.

Acz ſmo przyrodzenie te^o ludzkieczy/
jako na- że między mężem a żoną miłość ma
potrzeb- być nawietſza / iednak Boża wola y w t^y
nieyſza iako we wſſytkich rzecz ich gore ma / kto
między iako we wſſytkich rzecz ich gore ma / kto
nami mi- ry tego chce / aby ſie małżonkowie nade-
łoeć z^o wſſytko zobopolnie duchowną miłością
ga pocho- mówali / tak / żeby ieden drugiemu ży-
dzca. czyli d^orow laſki Duch^oś. w innieyſzym
żywoćie / a przy tym d^orow chwały bło-
g^oſł^oawieństwa / żeby ſie ſpołecznie ie-
den za drugiego modlił ſłowy / y przy-
t^o idnym żywotem budował / tu pobo-
żności wzludzał / zapalał / żeby ieden
drugiemu nabyć wieczne^o błog^oſł^oawień-
ſtwa ſpolnie pomagał / często to ieden
tu drugiemu mówiac: Cożby za poży-
tek

też nam przyniosła rozkosz tego przedko zoboro-
 przemijającego żywota / iślibysmy nie <sup>ne wżet-
 czne naś</sup>
 długo po tym wieczne byli potepieni / y <sup>y pominą-
 nie.</sup>
 w gorącym ogniu piekielnym położeni.
 Teraz tedy tak pospółu żyjemy / abyśmy
 na potym w wieknsley szczęśliwości
 prawymi towarzyszami byli.

Potym mając się miłością przyro- <sup>Przyro-
 dzona mi</sup>
 dzoną miłować / ponieważ między nimi ^{tość.}
 iest nablizsze złączenie / tu czemuie yzwie-
 rzetá mienne wiódą / między ktorými im
 iest wietksza bliskość / tym wiecey nie roz-
 dzielna miłość / że iedno drugie potrze-
 bami wszelákimi tu zachowaniu żywota
 opatruię.

Náostátek / powinni sobie miłość to- <sup>Towarzy-
 ska mi-</sup>
 wârzystką / bo ieli towarzyszy towarzyską ^{tość.}
 tak sie podczas zámulnie / że z nim spo-
 cznie przez czas dlugi żył / iż y między
 bráty rodzonými / tákiey woleý ziedno-
 zemie nie iest / słusniey między żoná
 á mężem to być ma / ktorzy sie do
 śmierci rozstáć nie
 mogą.

Osobne samey Zony powinności. na
które ia słowo Boże przed
oblicznością Bożą obo-
wiązuie.

Pierwsza Powinność.

A By się wypełniło ono co Miedzec
Prouer. 31. o dobrej żenie napisał: Niewiaste
mezną któż znajdzie / daleko y od ostat-
tecznych granic cena iey / vsa w meym ser-
ce mezą iey / a korzyści nie będzie potrze-
bował. Naprzód żoná z rozkazania
Pobożna Bożego / powinna mężowi swemu pra-
wę dożywotną wierność chować / nie
naucá. tylko ile należy na straż ciała swego / tak
żeby z żadnym innym żadnego porozu-
mienia nie miała / ale w każdej potrzebie /
przygodzie / chorobie / aby mu się slo-
wem / y iakimkolwiek czynkiem przy-
trzymyła / niwczym nie szkodziła / y zdrada
nie podchodziła / ani żadnemu człowie-
ku zdradzić / zaszkodzić / według moż-
ności nie dopuścić. Tak była wierna
Michol żoná Dawida s. córka Saulo-
wa Dawidowi / kiedy Saul oćiec zestał
nani / aby go poimano / wypuściła go
przez

przez okno / y wymowila go choroba.
 Nádto / kiedy ja oćiec odial Dawidoz
 wi / á za infego wydal / pierwszemu me-
 żowi wierna byla / zmyślając niemoc /
 nigdy ná vczynek z drugim nie przyzwos-
 lila / iáko Jozeph z praw Żydowskich Pi-
 sarz opisuie.

6. Antiq.
 Iud. c. 14.

Wtora Powinność.

ZOná ma osobliwie meżá swego mi-
 łować / y miłością przyrodzoną / y
 duchowną. Do czego swietych Pań
 przyelády wzbudzą / ktore są opisane /
 ámiedzy infymy w Księgách spraw To-
 biaśá s. napisano: Jáko rodzice Sáre
 ná rozieżdżie pilno xpomináli / áby me-
 żá swego miłowała. Hieronym s. o zas-
 cney Pániey / ktorey bylo imie Paulá / pi-
 se: że meżá swego ták szczyrze / ták serdes-
 cznie miłowała / iż po śmierci żaluąc
 go / łzami sie niemal wshytka skropila / po-
 tym w strzymieźliwości (Klasztor zá-
 lożywszy o Jasleć Páńskich) żywota swe-
 go dokonála światobliwie. Jedn. k
 maia sie wystrzegac małżonkowie / żeby
 miłość ich społeczna nábyłt cielesna nie
 byla / bo zátym wpadlby w rozmaite wy-
 stepki.

Tobiaż 10.

Przeestro-
 ga.

Nie poży-
tek tego.

stepti / y nie tylkoby sami przeciw sobie
miłość duchowną utracili / ale y prze-
ciw bliźnim / ańby im w smół był Pan
Bog / y to co ku czci á chwale Bożej
czynić powinni / snadnieby im onuerzłó

Trzecia obowiáská.

Jáká bo-
iázn byc
ma.

ZOná ma sie mežá swóiego bać / nie
boiázná niewolmežá tylkó / ták iá-
ko sie zly slugá Pána boi dla karánie / ale
boiázná šczyrá / z przyiázní y z miłostí
pochozjáca. Jáko cnotliwy / pobožný
syn oycá włásnego miluie / wiedzac iż to
Božia wola / y winien mu to czynić dla
opieki y stáránie / ktore dla niego podczy-
nuie. Má sie przeto stárác práwá miłó-
ścią wzbudzóna / áby mežá swego nie
zgoršyla / o gñiew nie przyprawila / nie
obrázila / ám mu sie obrzydžila / žeby tež
nie byla przyczyná nieporzadnego zla-
czenia / ábo występneho požádánie / w
zglád záwždy máiac ná špráwiedliwóšć /
žeby snadž dla miłostí ábo boiázní me-
žá / Boga stwórzyciela y odkupiciela w
šwego stwórzemia grzechem nie obrázila.
Tymci šposóhem Páwel š. ženie mežá
Ephes. 5. bać sie roškázúie. Žoná / mowi / niechay
sie

sie boi meżá : Takci s. Rlzbietá Krolá
 Węgierskiego corká / á Malżontá Lánds
 Graphá Turynskiego czynlá. W nieby-
 tności Malżontowey Pánu Bogu pil-
 nie służyła / wbiór podły ná sie oblołsy.
 A skoro sie náwrócił / mierne / wczciwe /
 stanowi swemu háty przystoyné oblołá /
 áby sie Malżontowi swemu / woley Bo-
 żey w tym nawiecey przestrzegáiąc / przy-
 podobalá. A przetoż miewiásta mechay
 sie meżá boi / nie tylko iáko sie iuż rzekło
 boiáznia miewolnicza / boć sie téż y nies-
 rzadna cudzolożnicá tak boi meżá swe-
 go / áby iey w niecnocie nie zástał / y stro-
 dze zá to nie karał : Taká kiedy meżá nie
 máś / záwždy sie boi / áby sie rychlo nie
 wrócił. Ale wczciwa / státeczna / oba-
 wia sie / żeby malżontá nie obrażila / á
 prze to od niego nie bylá opuśczone ; A
 tak kiedy przy niey nie iest ołecnie / prás-
 gnie tego / áby sie corychley powrócił.

Czwarta obowiáská.

Z Oná powinna sie poddać meżowi w
 posługách / we wszytkim co iey roz-
 kázuie posłuszną być / słowa swe tak
 miárkować / áby záwždy wczciwości
 D pełne

- pełnie były / pamietać na naukę Ap
 1. Cor. 11. stolską: Mąż jest głowa niewiasty /
 ná to / że on jest przednięszym w domu
 swoim gospodarzem. Dla tegoż w
 wszytkim / w czym nád nią zwierzchność
 ma / powinna się wniżyć y poddać mężo
 wi. Przetoć ná początku świata / Pan
 Genesis 3. Bóg rzekł Jemie: Pod mocą mezą be
 dzieś / á on będzie pánował nád tobą. A
 w Księgách Zester toż jest iśnie wyraż
 Heller. 1. żono: Wszytkie niewiasty / tak przed
 nięszych iáko podléyszych stanów / mech
 mężom czynią pocztliwość. K temuż
 y wodzi Apostolski Piotr s. w pierwszym
 1. Petr. 3. Liście Księg pierwszych Mójzeszo
 wych przykład Sary żony Abrahámo
 wey przypominając / wie dzie: okazując
 iáko Sara Abrahánowi była posłuszną /
 y Pánem go zwała. K temuż y onó
 Ecclef. 25. przynależy co mówił Medzecz: Nie
 wiastá iesli górema / przeciwná jest me
 żowi swemu. Przeto mówi Páwel s.
 Nie dopuszczam niewiście pánować
 1. Petr. 3. nád mężem / ále mu się poddać. A Piotr
 święty: Niewiaste mech będą podda
 ne męż. m swoim. A wszákoż przelożeń
 1. Petr. 3. stwo m. żá nád żoną / me zgólá ma być
 1. Petr. 3. rozumiane iáko nád ińszymi / ktorých w
 domu

domu swym głowa iest. Bo w wielu
 rzeczach żoná z meżem równa ma wła-
 dzę / á nie iest służebnicą v niego / ále
 ráczey towarzyską. Przez też przyczynę
 pierwszą oná niewiasta Ewa / nie z nogi
 ále z boku łosci iest stworzona. Genesis 2 A tak
 mąż ma ku niey mówić łagodnie / wczci-
 wie / wkládnie / toż y postawa / wczyn-
 kiem pełnić / nie suktem / nie hárdzie / nie
 groszą sie z nią obchodzić / nie stawić
 sie iey wstáwicznie strogo / ále łagodnie.

Piąta obowiązka.

Z Oná powinna społecznie z meżem
 swoim mieszkać / iáko Páwel ś. wzy-
 wa / aby żoná od meża nie odcho- Cor. 7
 dziła. Takci dobra á mądra żoná święta
 Boetá / kiedy meża z ziemié wywołano /
 do obcey kráiny z nim szła / áni go w nie-
 bezpečciu opuściła. Tak też y Krolowa
 Polska / Kátháryzná Krolowa
 Szwedzka / gdy mąż iey Książę Silánd-
 ekie od Bratá Krolá do więzienia był
 wsádzon / żadnym obyczajem od niego
 oddzielić sie nie dała / ále w spółek z nim
 szła do więzienia / y przez kilá lat w cięż-
 kim więzieniu z nim mieszkała; za ktora

Gospodarz dozorny

iey cnocie / Skoro z więzienia wysła / Pan
 Bog ią y z mężem na trólestwo wyniosł
 pierwszego Krola / Ktory ie w więzieniu
 dzierzał / z Stolicy złożywszy.

Szosta obowiąská.

Przeci nie
 wiastá
 stworzo-
 ná.

Genesis 2.

ZOná ma mężowi pomoc robić / prze-
 cować / starać sie bogoboynie o we-
 ciwe wychowanie. Bo iáko reka reki
 myie / tak małżonkowie zobopolney po-
 trzebują pomocy. A im snadniej w ie-
 dno mąż ugodzi / tym rzecz łatwiej ze-
 nie druga przydzie. A tak też tego przy-
 czyná między infymy / że Pan Bog na
 początku niewiastę stworzył / iáko z słow-
 iego iáśnie sie pokázuie: Nie dobra rzecz
 iest człowiekowi być samemu / uczynimy
 mu podobną pomoc.

Siodma obowiąská.

Prawdác iest / między infymy stus-
 nymi przyczynami małżeństwa / Kto-
 iest wystawione / nie podlejša to / aby o-
 from gniewu Bożego / małżeńska po-
 winność ieden drugiemu oddawali / y
 kresu temu nie zamierzano. A tak żona
 mężowi

mężowi powinna w tym powolna być /
 kiedykolwiek tego potrzebuie / tymże
 sposobem y małżenie / pomniac na slo-
 wa Apostolskie : Maż niechay żenie por. 1. Cor. 7.
 winność oddaie / także też y żoná mezo-
 wi. Żoná nie ma w mocy ciała swego /
 ale maż. Także y maż nie ma w mocy
 swej ciała swego / ale żoná. Nie odma-
 wiaycieś ieden drugiemu / chyba z ze-
 zwolenia do czasu / abyście sie modli-
 twą bawili. A potym wracaycie sie do
 tego / aby was szatan nie kusil / dla was-
 hey niewstrzymalności / a to mowie
 według folgowania / nie według rosz-
 zania. Albowiem chce / abyście wy wyszy-
 scy byli iakom ja sam / ale każdy ma wlas-
 ny dar od Boga. Przeto Rościol s.
 powstachny / radził y napominal zawnždy
 y po dziś dzień / aby pewnych dniow y
 czasow od tego sie hamowali / iako na-
 wiecyy mogą / zwlaszcza czasow postom
 y pozucie pospolitey naznaczonych / y
 świat wroczystych. Także kiedy sie kto-
 ry z nich do stołu Páńskiego przystapić
 gotuie / przynamniemy przed tym kilka
 dni. Po porodzeniu po ki choroba przy-
 rodzona nie wstanie / y przed porodze-
 niem. A owsemby to być mogło / iako

Przyczyna
na służy
na.

mowi ieden z przedmiejfzych Doktorow
Ambroży s. skoro dziateczkami zaftapi
mogłaby fie wczćiwie / pokornie y flw
fnie z tego meżowi wypraftać / bo to y
plodowi rzecz bårzo fłodliwa / a zwła
fzczą pod czas / gdy kto zbytne y bez pą
mieci / åbo po puaniu tego zażywa / ftad
fie nieżywe y niedoleżne dziatki rodzą / z
przyrodzeniem złych przymiotow y oby
czaiow nie Chrześciánftich / zwłaftczą
ktorzy to odprawnia magis ad libidinē
nżeli ad procreationem prolis, ná co
tåma być záwftę intencya / pámietając
ná Psalmifte s. ktorzy wpomina: Nie
bądźcieft iåko koń y mul / ktorzy rozu
mu nie mają.

Oftma obowiåtkå.

Jåko żonå powinna meżå duchownie
milowåć / tåk też ma przeciwie mu
okåzowåć ftuttki duchowney miłofci. A
przetoz choćiaft biegiem przyrodzonym
y pråwem Bożym y ludzkim mąż niż żo
nå ieft przedmiejfzy / rozumniejfzy / ro
ftropniejfzy; przedftę częftokroć przy
dawa fie / że żonå częftciå z przyrodzenia /
częftciå z łåftki Bożej ieft nabożniejfa /
biegley

biegleyſza w ſprawach duchownych / y
 roſtropneyſza niżeli mąż. Takiy też ^{Jako żona} ^{na męża}
 ciwcy niewieſcie rzecz przyzwoita ieſt / ^{opominając}
 aby czasow przyſtoynych ku lepszemu męża ^{a wczę}
 ła wiodła / y napominała / ieſli w czym ^{śnádnie}
 wykroczył / ſtrofowała / hamowała / ^{może.}
 Zwłaſzcza gdyż wſyſcy wierni w obec
 powoim bliźnich wpadłych w miłość na
 dobre kierować / napominąć / ſłowy kła
 rące. Na ſie też zań modlić / we wſem
 mu wyrozumieć / cierpliwie / ſkromnie /
 łaić / ſukać / karać / chociaż pod
 czas bez winy wyćierpieć / zmilczec / aby
 go mogła pozyskać. Przetoć mowi
 Książe Apoliſkie: Jeſli ktorzy mężowie ^{1. Petr. 3.}
 nie wierzą ſłowu Bożemu / przez ſpolne
 z żonami miſtanie zbawienie otrzymają.
 Na toż y Páwel ś. Poſwiecony ſie ^{1. Cor: 7.}
 oſtawa mąż niewierny przez żonę wier
 ną / y żona niewierna poſwiecona ieſt
 przez męża wiernego. Tak Abigail bára
 żo roſtropna / pod wieczor puánego me
 ła ſwego nie ſtrofowała / ale poránu.
 Tak ſwięta Páni Monka Mátka Au
 guſtyna ś. o ktorzy iej ſyn tak piſze: ^{Monika}
 Wychowana maly Páni / Mátka moiá ^{Mátka S.}
 wſtydliwie y miernie / ſkoro doroſła / tak ^{Augustia}
 ſła za mąż / ſłużyła mu iáko porządna ^{Lib. 9. con}
 ſłużebni ^{ſof. cap. 9.}

służebnicą Pánu / starała się / abyć go
 pozyskać mogła / oznajmując mu imię
 twoje / kładąc mu o tobie obyczajnymi po-
 bożnymi / przykładnym cnotliwym ży-
 wotem / którego ty mu zdobył / przypie-
 mną iemu uczynił. A tak mu w rzeczy
 małżeńskiey się podobala że o to nigdy
 między nimi waśni nie było. Bo czeka-
 ła zmiłowania twego nad nim / aby wi-
 ra ciebie poznałszy / czystości się zamię-
 łował. Byłci y on człowiek bázro dobry /
 jednak był bázro gniewliwy. Ale ona w-
 miała mu się zagniewanemu nie sprzeci-
 wić / nie tylko uczynkiem / ale ani slo-
 wem. Wszakże kiedy go gniew ominał /
 skoro się uspokoił / czas przystoyny oba-
 czywszy / sprawiała mu się / iesli się nie-
 bacznie zagniewał: Należoniec / gdy in-
 sze małżonki / które miały meze łagods-
 meysze / twarzy pośniade / oczy podbite
 mając / w przyjacielskiey rozmowie me-
 żow swych srogosć obmawiały. Ona ie
 żartując statecznie a poważnie / wpo-
 niała / że skoro zapis z mowey małżeńskiey
 (wedle obyczaju Rzymskiego) czytany
 usłyszały / miały go mieć za zapis / któ-
 rym się służebnicami meżow swych sta-
 ły. A przeto pomniac na stan swoy / aby
 się

się przeciw Panom swym hardzie nie sprawały. Tym sposobem ta s. Pani po Eccles. 39. zyskała meza swego Panu Bogu / że się ochrzcić potym dał.

Powinności Rodziców przeciw dźiatkom.

Nápisano w Przypowieściach Sálomonowych: Kto miłuje syná, wstáwicznie go ćwiczý.

Pierwsza Powinność.

Rodzicey tedy naprzód powinni potomstwu swemu cielesne wychowanie / áż sami sobie / iesli niedostateczne rodzice mają / własną pracą / ábo roztropnością potrzeby będą mogli obmyślić. To ná nas nie tylko przyrodzenie / ále sam Bog sprawca przyrodzenia wyrażił / y toż z miłości przyrodzoney wyciąga / że iáko płod od rodziców początek żywota ma / tákież od tychże sprawy wykonanie bierze / á iáko z ziemié plonka wychodzi / z ziemié y wilgotność ma / áż drzewem wysokim gálezistym wroście.

Wtora.

Przyczyna tego.

Rodzice powinni według możliwości płód swój zachować / strzedz od wszelkiego zwierzechnego obrażenia y szkody / aby w ogień / w wodę / w doł / dziecienie nie wpadło / od bestyey obrażone y oszpecone nie było. A tu temu prawo przyrodzone wiedzie z wrodzoney chuci y starania o własnym płodzie / co w wielu niemych zwierzetach widzimy / iako dla obrony płodu swego do śmierci się zastawiają. Przetoż kiedy człowiek tego zamecha / staraniu prawa pospolitego podlega.

Trzecia.

z. Cor. 12.

Rodzice powinni dzieciom swoim słusne doczesne opatrzenie podług możliwości / stanu y majątności opatrzyć. Przeto Apłostol mowi: Nie synowie rodzicom mają zbierać / ale rodzice synom. A tak cieśko grzeszą / ktorzy dziedzictwo oyców swoich albo inſe własne majątności marnie rosprowadzają / rozprzedają / ktorze synom swym y córkom z obowiązania powinni po sobie zostawić / albo na iakie pobożne sprawy / nie na obżarstwo / nie na grę / nie na merząd / zbytek y marność obżerać.

Czwart-

Czwarta.

Rodzicey powinni dziatki swe iako
 nawiecey mogą od grzechow po-
 wściągać / w dobre obyczaje wprawo-
 wać / występkę ich hamować / y słusnie
 karać / zwłaszcza gdy ięsze lat rozumu
 nie dorosli / rozgą / albo zwyczajnym do-
 brym sposobem ich zawściągać / czego
 potym gdy dorosną / przystoynie nie do-
 kaza. Wszakże y na ten czas mają ie ha-
 mować / karać / srożey słowy surowy-
 mi / cięższym karaniem / iednak z bacze-
 niem / żeby serca do rodziców nie tracili /
 naśladować w tym nauce Apostolskiej:
 Oycowie / nie pobudzaycie tu rozgme-
 waniu synow waszych / al y sie małego
 serca nie stawali / ale ie wychowaycie w
 karności Pańskiej: R temuż przynale-
 ży co Salomon mowi: Głupstwo przy-
 wiązane iest do serca dzieciecego / ale
 rozgą karania wypędzi ie. A zaś: Kto
 służy rozdzę / mienawidzi syna swego /
 lecz kto kogo miluje / wstawić nie cwi-
 ży. Nádto wszytko iako zdrowe y po-
 żyteczne potomstwu to karanie / tenże
 Salomon otazuje mowiąc: Nie odey-
 muy od dziecięcia karności / bo iesli go
 wbić

Jakie ma
 być karna-
 nie.

Kolof. 3.

pobudki
 tu karno-
 ści.

Pro. 22.

Pro. 13.

Pro. 23.

Pożytek:
karania.

wbić rozga / nie umrze. Ty go wbić
rozga / a dusze jego z piekła wybawisz.

Głup:
swoi ro-
dzicom.

Skąd i wne jest głupstwo y miłość
cielesna rodzicom / ktorzy nie chcą / aby
syny ich w szkołach nauczyciele przystoy-
nie karali.

Kieba-
spieczę
nosć nie
porząd-
ney łaski
włości.

Takto / niektórzy Przełożeni sami be-
dac dobrymi y pobożnymi / wielu do-
brych uczynków świętymi / na wielki gi-
na / że ludu Bożego / ktorzy w ich mocy
y opiece jest polecony / nie pilnie prze-
strzegają / reza y karzą / tak y wiele ro-
dzicom na wirtuście potępienie poszło /
że około swego potomstwa wyćwicze-
nia / powściągnięcia / karania / miękki-
mi niedbalymi byli. Jawnym tego przykład
w Księgach spraw Królów Żydów-
skich w najwyższym Kapłanie Zeli / kto-
rego nie tylko samego Bóg wszechmo-
gący porzucił / środze cięskło skarał / ale y
z jego potomków zabito dwu synów. Te-
goż czasu w woysku Arkeim odieto / sam
śmiertną te nowine usłysawszy / z Bołki
spadł / y zaraz umarł. A tego przyczyną
była / że wiedząc cięskie grzechy synów

Godna
rzecz wu-
żania.

nie / środze ich nie karał. Patrz iako
cięskło grzeszą rodzicy / ktorzy wiedząc /
że synowie ich dorośli swowolnie y roz-

spuścnie.

Spustnie żyją / na co przez spary paterza.
 A lubo ich chcą do stanu małżeńskiego
 prowadzić / wieceny bogactwo y dostat-
 kow / niż czci a chwały Bożej / y ich du-
 sznego zbawienia szukając / co jest praw-
 dziwej Bożej y bliźniego miłości báz-
 przećwono. Należy się też niektóre matki
 matki / mając dzieci swe nazbyt pieścić / głupie.
 ce / że nie mogą wycierpieć / aby od o-
 ców słusnie były karane. Niechaj takie
 słuchają co mówi Duch ś. w Piśmie: Ecclesi. 30.
 Kto miluje syna swego / wstawne go
 biczem wybiera / aby się cieszył na swym
 ostatku / a nie mącał dziwności sąsiadzkich.
 Nie dawaj mu swey woli za młodu / a
 nie lekce sobie waż myśli jego. Należy
 być iego za młodości / a obciąży boki
 iego póki jest dziecieniem / by snadź nie
 zatwardniał / y nie stał się nieposlu-
 śny / a będziesz miał żalność serdeczną: bo
 lepsza jest śmierć synow / niż gorzki ży-
 wot.

Ach niestetyż / iakoż wiele jest szalo-
 nych / bezrozumnych rodziców / którzy marzecz-
nie na
 cielesnie a nie duchownie płod swoy mi- głupieroz-
dziej,
 lują / którzy dziatki swoch od marności /
 wsteczestwa / żartow / igrzysk zbyte-
 cznych nie powściągają / którzy pewnie
 wszystkie

wszystkie złości potomstwa swego na sąd
Boży straszliwy na sobie poniosą.

Piąta.

Rodzicy obowiązani są na to / aby
iż sami / albo przez kogo innego /
syny y córki swe we wszystkie nauki czło-
wiekowi Chrześcijańskiemu ku osiągnię-
ciu dusznego zbawienia potrzebne wpra-
cowali. A przetoż syny / zwłaszcza jeśli
im mogą naśladać / niechay do szkoły
śla / przynamniej ażby się Pacierzą /
Zdrowey Maryey / Kredą / Dziesięciorg-
gą Bożego przykazania / pieciorgą Ro-
ścielnego / czytać y pisać przyrodzonym
językiem / y po łacinie tak wiele / żeby
Missey świętey pomagać mogli / nau-
czyli. Lepiejci by było / żeby potym do
szkoły chodzili / a iżby się dostatecznie w
naukach wyzwolonych wyćwiczyli / żeby
Rościolowi / na którzyby ich kolwiek stan
Pan Bóg powołać raczył / pożyteczny
mu się sstali / wszakże iako komu waku-
stanie / tak niechay czyni.

Porada
użyteczna

Niedba-
łość wie-
śniaków.

Jednak w tey mierze wiele nazbyt nie-
dbących jest rodziców / zwłaszcza na
wsiach / którzy mają zto dostatku / prze-
cie swoich synów przyrodzonym spo-
sobem

bem nie ćwicza / ani sie starają / aby do
 szkoły chodzili / w obyczaje przystoynne
 zaprawieni / w karności wychowaniem byli /
 y owsem w ten czas / gdyby sie na to
 zgodzili / każą im bydło pásć / pogro-
 mac / orać / y podobnymi sie zabawami
 wwikłac. Niechay tacy słuchają / co im
 on zacny Różnódzieia mówi : Kto ćwic- Eccles. 30.
 zy syna swego / będzie pochwalon z nie-
 go / a miedzy domowemi będzie sie z nie-
 go chlubil. Także y Salomon : Syn Prov. 10.
 mądry wweśla oycá swego / a syn głupi Eccles. 16.
 jest smutek mátki swoiey. K temu y ono :
 Nie ráduy sie ze złośliwych synow / ie-
 śli sie rodzą / ani sie kochay w nich / iesli
 nie mają w nich boiżni Bożey. Nie w-
 say zdrowiu ich / ani pátrzą na roboty ich :
 lepszy bowiem jest ieden boiacy sie Bo-
 ga / niżeli tysiąc synow niepobożnych /
 y lepiey jest umrzeć bez potomstwa / niż-
 żeli zostawić syny niepobożne. Nawet
 niechay strzega rodzice / aby synow y co-
 rek swoich wydmownym / zbytecznym / Wybor
 kosztownym stroiem w háciech nie pstrze- iać
 li. A osobliwie / mają ćwiczyć y mieć
 na wodzy córki / pámienki / aby sie nie
 stały niewstydliwymi / śmiałemi / bez-
 piecznymi / rozpustnymi / światobli-
 wymi /

i więcej
 nie corek.

wemi / tanecznicami / biesiadnymi / krot-
tochwilnymi / wpoznymi.

Zabawa
wstawia-
czna.

A niech sie strzeza proznowania / al-
zawady niech co pozytecznego robia.
Nakoniec / mehay wszedzie / zwlaszcza
w Kosciele / beda ostrozne w pozycze-
niu / y niech bezpiecznie y niewstydlivo-
na mlodziencie nie pogladaja.

Straz
synow.

Obyczaje

Po vlicach / y wszedzie niech beda o-
byczajne / milezace / nabożne / przyklad-
ne y ostrozne. Jako ich nabożnie s. Am-
broży wpomina / przykladem Panny na-
swietsey Maryey / ktora sie spiesyla /
kiedy w nawiedziny do swietey Elzbiety
šla : Wzcie sie mowi Panienti / nie cho-
dzic od domu domu / nie zastanawiac
sie na vlicach / ani miedzy ludzmi w gad-
ki sie wdawac. Panientom przystoi
wstydzic sie / a na wszelkim miejscu w
rozmowe z mezczyzna nie wdawac sie.
Toz y Ekleziastes wzy : Masz mowi
corki / strzez ciala ich / a nie okazuy im
wesoley twarzy. Lid corka / ktora sie
niechroni marnosci / otwierdz straz / a-
by przyczynę nalazhy / na zle sie nie v-
dala.

Naprzedy
miesza
cnota pa-
nienka.

Eccles. 26.

A tak / im dusza nad cialo jest zacniey-
sza / tym rodzice niech pilnieyszy beda
okolo

około cerek y synow swoich / aby rącey
 z dziecinstwa oszlachcem byli dobrymi o- ^{Przyczyna}
 byczaymi / vmiecienością y cnotami / ^{na takiej}
 niż ziemskimi przemiiącemi bogą- ^{opisaney}
 ctwami. ^{pilności,}

Iako się Chrześćianie mają z slu-
 gami y robotnikami, naiem-
 nikami obchodzić.

NJe bądź iako lew w domu twoim /
 wywracając domowniki twoie / ^{Ecclef. 4.}
 obciążając poddane twoie. Zakon Pána
 Chrystusow jest zakon doskonały miłos-
 ści / łaskowości / y pokory. A tak Chrzes-
 ćianie z slugami / z służebnikami / z ro-
 botnikami / y z naieownikami swemi / mają
 się obchodzić łaskawie / łogobojnie /
 wkládnie / nie wporne / gárdząc nimi :
 wynosząc się nad nie / y owsem mają ie
 na sercu swoim wiecey niż samych siebie
 wazyć / iako szczęśliwe / błogosławień-
 se / osobliwe Boże wybrane / ktorzy w
 pocie oblicza swego pożywiają chlebá / y
 z swey własney prace żyją / ktore chwali
 y błogosławi Pismo / mówiąc : Prace
 rąk twoich żążyć będzieś / błogosła-
 wionyś jest / y dobrze się mieć będzieś. ^{Psal. 127.}

Psalm. 72.

Al o bogaczach / w próżności / w śmiechach / w żartach / w igrzyskach / w wielomowstwie żyjących tak napisano : W pracy ludzkiej nie są / y z ludźmi nie cierpią karami. Przetoż ie pycha ziele / odkryli sie nieprawością y mezbożnością swoją. Wystąpiła iakoby z tłustości nieprawości ich / y puscili sie za żądami serca. Otoż masz / iako niebezpieczna rzecz iest być bogatym / a prozniącym.

Exodi. 3.

Naprzod niewolnicy y niewolnice / robotnicy / najemnicy / nie mają być od Pánów swoich zbyttecznymi pracami obciążeni / bo tym Egypczycy Pána Boga bázro ciężko obrazali / że lud Izrael skrobotami zbyttecznymi nielutościwie trapiłi / iako iest w Księgach Moysesowych : Przeto y synom Izraelowym Pan Bog przez Moysesá przykazał / aby y oni także nie czynili ciężkości slugom y robotnikom swoim. Dla teyże przyczyny napisał Apostoł : Al wy Pánowie toż im czynicie / to iest slugom / odpuszczając groźby / wiedzac / iż y ich y wasz Pan iest w niebiesiach / a nie masz w niego względu ná osoby. Jakoby rzekł / Poczytawcie / że iestescie społecznie sludzy z nami / bo Pána społecznego w nie-

Ephes. 6.

bie macie. A strachajcie sie sadu Bo-
żego srogości / bo ich y wasz Sedzia w
niebie iest / ktory wam tak zapłaci / i-
a-
koscie płacać infym / zasłużyli. Co E-
wangelia świadczy : Jakowa miara
mierzyć będziecie / taką odmierzają wam.
Temuc sie przypatrzył Marcin s. Bi-
skup wielebny / y wypełnił / służąc cze-
sto slugom swoim. Na toć y Salomon
mądry wzgląd miał / ktory / iako Pismo
s. o nim powiada : Słał naieumniiki swe
na gore Libanu każdego miesiącá / także
przez dwa miesiącá w domach własnych
przemieszkawali / á trzeciego sie do robo-
ty nawracáli.

Co ma-
zmięczył
pánstie
serce o-
krytne
nie luto-
ściwe.

Matt: 5

3. Reg. 10

Powtore / slugom y naieumniom trze-
ba dáwać mierną wszákże dostateczną
strawę / według roboty : Bo kto w ro-
koszy chowa sluge swego / potym go do-
zna kragbrnego.

Prou. 30

Po trzecie / czeládzi / naieumniom /
trzeba sprawiedliwie myto płacić. To
Pan Bog w Księgách Moyzeshowych
iásne przykázal : Nie zádzierzys mytá
naieumnikowi aż do zárana. Przetoć To-
bia synowi swemu kázal : Ktokolwiek
ci co zrobi / natychmiast mu zapłaci / á
zapłaci naieumnika niechay żadną miarą

Leui. 19

Tobia 4

Jaki
grzech
myto za
służone
gadziera
żec.

Eccles. 34.

Iacob. 5.

Actu. 10.

w ciebie nie trwa / y owsem kto inaczey
czym / w tak cięski grzech wpada / że
Niedrzec śmiało twierdzić : Ktory krewn
przelewa / a czeladnika w mycie zdradza /
bracia są. A tak czeladzi y robotnikom
słusznego myta nie płacić / iest grzech
ieden ze czterech / ktore w niebo wołają /
czemu świadectwo wydaie Jakub s. 26.
posłol : Oto zaplata robotników / w kto
reyesćie zdradzali / a głos ich w uszy Pa
na Jastepow wszedł.

Po czwarte / gospodarz ma doglądać
czeladzi w domu swym / iako Biskup w
Kościele. To twierdzi Augustyn s.
K temu miłość Boża y bliźnich ma
przywiesć gospodarz / wszytkich nie
chay z miłości wezy / wspomina / strofu
ie / cięsy / y co Pan Bóg po nim chce /
wszytkim żywotem przykładnym niech
świeci. Taki był on Korneliusz Senat / o
ktorym Łukasz s. pise / że był człowiek
pobożny / bogobożny / ze wszytką czelad
zia swoją / ktorego pewnie czeladz nie
byłaby tak cnotliwa / by ie y był przerze
czonym obyczajem nie rzadził / strofu
iac / wspominaie / ćwiczac. Taki był y
on Sedzia / o ktorym Hieronim s. w
sprawach świętych Pustelników pise.
Tráfico

Trąsilo się/ że kiedy Opát Pháphnucius
 maż w szczyrości żywota Anyołom maż
 ło nie zrownány/ Pána Boga pilnie pro-
 sił / aby mu raczył obiawić / komu by był
 na świecie rowny. Státał przy nim An-
 yoł Páński / mówiąc: Zrownalesz z Se-
 dżim tey wsi: Co vsłyszawszy Páphnu-
 cius / siedł do niego / y pytał / iáko by się
 w stanie swym sprawował. Ktory gdy
 mu podle rzeczy o sobie powiádał / ná-
 pierał się koniecznie Páphnucius / áż mu
 się tajemnice zwierzył / á miedzy inšymi
 tego. Trzydzieści lat minelo / iáko iuż
 w czystości z małżonką swą żyje / Piel-
 grzymy y ubogie záwżdym w dom przy-
 mował / ánim ich bez stráwy ná droge
 potrzebney z domu nie wypuścił / slugi
 swe takem rzadził / że im żaden przygá-
 ny dáć nie mogł. Sadząc / ánim ná sy-
 ná własnego / folgując mu przeciw sprá-
 wiedliwości / wzgledu nie miał / zá-
 wżdym się starał przez wszytek czas żywo-
 tá mego / abym niespráwiedliwie nikogo
 nie záśnučil / niezgodne záwżdym ie-
 dnał.

Piąta/ gospodarz ábo przelożony do-
 mu / nie ma się w zbyteczne towarzy-
 stwo / pospolitowanie z slugami wda-
 wác/

Tob. 15.

wać / ani się im tajemnic zwierzać / chyba żeby wierności y szczerzy miłości do
 bże świadom był. Bo Pan Chrystus
 rzekł Żwoleńnikom swoim: Slugą niech
 niewie co by czynił Pan iego: to jest / tajemnic
 iego. A pospolita jest przy
 powieść:

Który się z podlejszymi rad zbyt cznie
 braci, (traci.

Ten powagę swą w sytkę snadnie w nich
 Wszakże sluga wiernego trzeba miłować
 iako własnego syna / takowemu może
 się Pan zwierzać tajemnic swoich / po
 nieważ napisano: Sluga wierny / niech
 ci będzie iako dusza własna.

Iako się sludzy y naiemnicy z
 Pány swemi obchodzić
 powinni.

Ecclef. 7.

1. Petr. 2.

Sludzy / bądźcie poddani we wszyt
 kiey boiaźni Pánom / nie tylko dobry
 y skromnym / ale też y przykrym. Po
 winność czeladki / krotko a barzo roztro
 pnie opisał Páwel s. do Ephesow / mo
 wiec: Sludzy / posłusni bądźcie Pá
 nom wedle ciała z boiaźnią / y ze drze
 mem w prostości serca waszego iako Pá
 nu Chry

nu Chrystusowi / nie ná oko słužac / iáa
 łoby ludziom sie podobáiac / ále iáko słu-
 dzy Chrystusowi / pełniac wola Pánstka
 z serca / z dobra wola / słužac áko Bo-
 gu á nie ludziom / wiedzac że każdy z o-
 sobná cołowiek uczyni dobrego / zá to
 od Boga zapláte weźmie / choć niewol-
 ný / choć wolny. Z tych słow zbáwień-
 nych náuki mogą być wybrane / ktorými
 sie okázuie / co slugom y služebnicom o-
 sobnie należy / między ktorými tá jest
 pierwsza.

Pierwsza Powinność.

S Ludzy y služebnice Pánom y Pániami
 swoimi máia służyć w boiaźni / iednak
 nie w niewolniczey / máia im bowiem
 służyć / nie tylko áby ich przed czasem w-
 mówionym nie odprawili / ábo mytá nie
 zapláćili / iesliby źle / leniwo / niedbále
 leniwo / niedbále służyli / ále ráczey bo-
 iac sie / áby Pánów swych nie zgoršyli /
 o gniew nie przyprawili / škádby oni w-
 ciešci grzech wpádli / imie Pána Chry-
 stusa bluźnili / iáiac / przeklináiac ie /
 przez ich wpor ábo niedbáłość. To áczci
 było ná początku Chrześcianstwa / oso-
 bliwie potrzeba / kiedy Chrześciane bez

ta co
 służy
 máiamieć
 wzgląd.

1. Tim :6.

braku z Pogány pospolu mieřkali/ y Pogánom służyli/ wřátę/ iż sie dziś y u nas niestety to w niektórych Powiećciech/ zwłaszcza w Litwie/ na Wołyńmiu/ y w Polsce/ w Mieściech przednieyszych znayduie/ że Żydzi/ Poganie między nami mieřkają/ a Chrześciance im służy/ nie tylko do grubych posług/ ale y mianki Chrześciancek krowią Chrześciańska Pogány karmią. Przeto słuździ y teraz starać sie powinni/ aby imię Pańa Chrystusowe/ dla nich/ iako Apostoł wspomina/ bluźnione nie było.

Powinność Wtora.

Iacob, 1.

Ecclesi. 2.

Czeladź Panom swym ma służyć w prostocie golekice/ nie sztucznie/ nie zdradliwie/ ale szczerym/ wprzecymym y prostym sercem. Bo iako Jakub s. mowi: Miał rozdwoionego sercā/ to iest chytry/ nieustawiczny iest we wszytkich sprawach swoich. Biada/ mowi Pismo święte/ człowiekowi/ który ma serce rozdwoione/ y wsta złośliwe. Tak Mardochęus służył Krolowi Aswerowi/ przestrzegając go o zdradzie Pokoioznych/ iż go o gardło przyprawić chcieli.

Jako

Jako w Księgach Hester opisano: Tak Hester. 2.
też Abisai służył Królowi Dawidowi /
kiedy go ieden Philistyn zabić chciał / 2. Reg. 21.
on go przestrzegł y ratował.

A chociażby też Pánowie zdráda sie
z nimi obchodzili / przed sie oni powin- Genes. 31.
ności swe pełnić máia / iáko Jákob Pá-
tryarchá Lábánowi służył / któremu po
dziesięćkroć zapláte odmiemiał wiernie
służona / ktorey mu zupełná nie zaplá-
cił. A Jákob śmiał o sobie rzecz bezpieczy
nie: Nie iadałem nigdy baránow z trzody
twoiey / ánnici porwanego od zwierzá
pokázował / iam wšytke štode nágrá-
dzał cokolwiek trádzieża zginelo / á ná
mnieś tego ścigał. We dnie y w nocy
cierpiałem goráco y zimno / y nie posta-
wał sen ná oczách moich / y tákémci przez
dwádzieścia lat w domu twoim służył.

Jeszcze wiernie służyć máia / nie tyl-
ko gdy nád nimi gospodarz ábo przy-
staw iest / ále chocia / ich młt nie doglá-
da. Bo Pan Bog wszechmogacy / ktory
tego po nich chce / na wšelką chwile w-
šytko widzi.

Acz zapláty trzebá sie im spodziewác /
wšákze przedśiewzicie to ich napřed-
miejše niech będzie / aby nawiecey
25 dla tego

Osobli-
wy przy-
kład.

dla tego robili / żeby sie pracą zabawia-
iac w powołaniu swym / o część á chwałę
le Boga / y o zbawienie duszne stárali.

*Synowie y Corkico Rodzicom
powinni.*

PW onym mądrym / wezonym gadac-
mu z naprzędniejszych Żydowskiu
Doktory we dwanaście lat w Kosćcie
Jerozolimskim / sstąpił / mowi Ewange-
gelista / Pan Jezus z Máryą y z Jozefem
/ y był im poddany. Pátrz Chre-
ściame / Syn iedyny Boga Oycá wie-
kuistego / z Panny naczysthey Máryey
wrodzony / był posłusny Mátcie swojej
namilshey / y miemanemu oycu Jozefowi.
Jako daleko słusney dziatki
rodzicom swoich słuchac sá powinne. A
tak synowie / corki / naprzędniejsza / na-
osobliwsza po Bogu stworzycielu y
odkupicielu swoim przeciw rodzicom
własnym palac maia / nie przyrodzona
tylko / lecz wieccy duchowna miłoscia.
Naprzod dla Pana Boga y dobroci ie-
go / ze tego po nich chce. Powtore / ze
rodzicy barzciey osobliwie miłua dziatki
swe / y owsem pospolicie daleko wie-
cey

Pierwsze.

Czemu
dziatki
rodzice
miłowac
maia.

cey niżli dzieci miłuią rodzice. Po trzes-
cie / dla onych niewymownych dobro-
dzieystw / ktore po rodzicach swych przez-
ciw sobie uznali / iako sie wnet powie.
Tak Jozeph s. Pátryarcha Oycá swego Genes. 46.
Jakóbá milował / kiedy po wielu lat zás-
przedány w Egypcie ciągnącemu do
oney kráiny Oycu zabiezał / y wwieśi-
wszy mu sie v syrey / rzewlnie płakał.
Także y po śmierci ná ciało iego padł /
plączac y całując go / iako w Księgách Genes. 50.
Rodzáiu napisano.

Wtora.

Powinni dziatki rodzicom swoich slu-
chac / iako Apostol wzy: Synowie / Colos. 3.
bądźcie posłuszni rodzicom wászym we
wszystkim. Wszakże tak to rozumieć po-
wyzkład
wym-
ności sy-
nowstey
trzeba / we wszystkim powinni rodzicom
sluchac / ná co sie ich władza nád nimi
ciąga / iako to trzeba być posłusznym /
kiedy co w domu posłużyć / zrobić / v czy-
nie / oćiec ábo matka rozkaze / kiedy sás-
sinek sprawy domowey poruczy / kiedy
utracać dobr doczesnych zátázuie / kie-
dy hámuie / powściąga / slowy y iakos-
kolwiek inaczey karze. Tak Krolowa Hester. 4.
Hester / będąc już małżonką Krolá As-
wera /

werá / ięście przed sie przywołaszonemu
 oycu y wuiowi swemu Mardocheuszowi
 powolna była / iáko przed tym zwy-
 kła / będąc w ięgo opiece. Ale w tym
 są dziatki wolne od tego obowiązania
 prawem Bożym / że bez dozwolenia ro-
 dziców / Pánu Bogu sie ná službe ofia-
 rować / y do Zakonu wstąpić mogą /
 chyba żeby rodzice tak chore ábo nie do-
 skuteczne mieli / żeby sie bez nich wycho-
 wać nie mogli. Czego nam y sam Pan
 Chrystus przykład dał / kiedy ná krzyżu
 wisząc / matkę swą namilszą Janowi
 światemu polecił.

Trzećia.

Powinni synowie / y córki / iáko na-
 wiecey mogą rodzicom swoim w
 dzieczność okazać / od ktorych tak
 niezmiernych dobrodzieystw nábyli / kto-
 rym nigdy w zamiar oddzielać nie mo-
 gą : Czego każdy baczny skutecznie sam
 w sobie doznawa / że rodzicom á Nauc-
 zycielom nigdy nie nagrođa prace ich.
 Krotko tedy mówiąc / te są dobrodziey-
 stwa rodziców / że oni podług ciała są
 początkiem żywota / y w dziecinstwie
 strzegą / chowają / żywią nas / kiedy do-
 rasiamy!

Co od ro-
 dzic w
 mamy.

rastamy / ábo sami ćwiczą / ábo ná to
 nakładają: po śmierci wszytek swoy za-
 robek nam zostawiają. Przerobi słusznie
 wodzięznymi być dziateczki mia / wie-
 dząc żeby nawiecey służyli / nigdy z do-
 brodzieystwy ich meżrownia / nigdy
 tego nie odslużą. A ktorzy serca zaka-
 miałego są / że ich dobrodzieystwa nie
 mogą zmieścić / niechay pomniá ná 2. Reg. 18.
 niewodzięczność Absolona syná Dawido-
 wego / á iáko straszliwy koniec żywota
 iego. Walcząc przeciw oycu / zwycię-
 żony wciekał / skaral go Pan Bog / w
 biegl z nim mul ná ktorym siedział / pod
 dąb gąlezisty / zawisł za włosy ná debie /
 ná koniec iest przebity włócznią / taką
 zapłatę nie wzięwłości oycowskiej miał.

Czwarta.

Powinni ieszcze rodzice swey wnetz-
 na y zwierchną miłością kánować /
 záwždy znając zwierchność ich nád so- Tobie 4.
 ba. To Tobiasz rozkazał synowi swemu.
 Miei w wzięwłości matkę twoie / po
 wszytkie dni żywota iey: bo pámietać
 masz / ktore / y iáko wielkie nie bezpie-
 czeństwa cierpiała dla ciebie w żywocie
 swoim. Toż indziej Pisano święte
 mówi:

Eccles. 7. mowi: Lkania matki twej nie przeopominay.

Piata.

Powinni ktemu rodzicom swoim czasu niedostatku potrzebne dawac wspomozenie / wyzywienie / opatrowanie / poslugę według możności nadergradzając im co oni czynili wychowywając ie z mlodości. Toć y pismo wyrażnie rozkazuje: Kto czci Oycę swego / będzie długo żyw / a kto iest poslušny Oycu / ochłodzi matkę. Kto sie boi Pána / ten czci rodzice / y iako Pánom sluzyc będzie tym ktorzy go zrodzili. Uczynkiem / y mową / y wszelką cierpliwością czci Oycę twego / aby na cie przyšlo Błogosławienstwo od niego / a Błogosławienstwo iego / aby aż do końca trwalo. Błogosławienstwo Oycowskie utwierdza domy dziatęk / a przekleństwo macierzynskie wyraca fundamenty. Synu / wspomagay słabość Oycę swego / a nie zaśmucay go za żywota iego : a iesli na baczemu wstanie / odpusć a nie wżgardzay go w sile twoiey. W iaką złą sławę ma ktory opuszcza Oycę / a przeklęty iest od Boga / ktory drażni matkę. Toś

Toż y Apostoł mowi: Czci Oycę
 twego y matkę twoję (które iest pierw- Ephes 6.
 sze Przykazanie z obietnicą) abyś sie do-
 breze działo / y abyś był długo wieczny
 na ziemi: Kto serce zatwardziłe ma że-
 go błogosławieństwo obietnicy ku temu
 nie przywodzi / niechayże wspomni /
 iako tych którzy przeciw temu wy-
 stępowali / Pan Bóg karząc rozkazał w
 zakonie Mowyżelowym. Knaźnego /
 rodzicom nieposłusznego syna / który sie
 biesiadami / puństwa bawił karno-
 nować rozkazano. A na inszym mieys-
 scu te kazni na takie włożono: Ktoby zło-
 zczył oycu albo matce swej ma być
 zabity.

Szosta.

Nawet synowie y córki mają sie chro-
 nić potajemnego / nieopatrznego
 małżeństwa / a w tey mierze rodziców /
 starszych / y inszych mądrych rady uży-
 wać mają: bo małżeństwo / peto iest
 mocne / które niemiłode / często a ge-
 sto sidi / bo na potym żądają / iakoby
 sie wyplatać y odzemić / ale iuż trudno.
 A iako wielki dar iest od Pana Boga
 mieć żonę dobrą albo męża / ^{nie} zaś cięci:
 Ka niea

Ecc. 26.

ka niewola / zlego / zdradliwego / nie
 rownego towarzyša dostać. Tego y pi-
 smo s. poświadczá: Miewiasty dobry
 błogosławiony mąż: bo liczba lat iego
 dwoiata: Miewiasta mocna rozwesela
 meza swego / y lata żywota iego w poko-
 iu wypelni. Dobry dział zóna dobra / w
 w działu bojących sie Boga będzie dana
 meżowi za uczynki dobre. Łaska nad łás-
 ká miewiasta swieta / wstydliva / nie
 wiele mowoa. A do tego małzeństwa
 potajemne od Kościola powszechnego
 pod tlatwą są zakazane.

*Iako ci ktorzy sa w małzeństwie,
 czas swoy na każdy dzień pożyte-
 cznie, a Pánu Bogu przyiemnie
 trawić máia.*

Czas te-
 go żywo-
 ta náco
 nam iest
 vżyczony.

WSzytek czas nam od Pána Boga
 na tym świecie vżyczony / ná co
 nam iest dany / abyśmy w nim Pánu Bo-
 gu stworzycielowi swemu sluzyli / po-
 bożnie żyiac / á wszytko co czyniemi / ku
 czci á chwale Boskiej obracáiac. Kupie-
 ctwa / rzemiosla / y roboty reczne / ktore
 nie są zakazane / chocia same z siebie nie
 nie są v Pána Boga / iesli zlym omyslent
 y ku

y ku niedobremu koncowi bywaia robio-
ne / wszakże gdy dobrym vmystem / y ku
dobremu koncu bywaia przed sie brane /
tak / iż miłość Boża naprzod ku nim czło-
wieká pobudza / tedy są pobożne y v Pás-
ną Bogá platne.

Al tak w małżeństwie złączonym tego
nawiecey y naprzod potrzeba / aby sie o-
to stárali / iáko by żyli przez grzechu śmier-
telnego / chowaiac przykazanie Boże / y
Kościółá iego świętego / á iesliby w iá-
ki grzech śmiertelny wpádli / aby wpad-
ku swego wnet zálowáli / y vmyślili sie
spowiaáć / y żywota swego poprawić.

Powtore im należy / aby wszytkie pra-
ce ábo roboty swe / tak kupieckie / iáko też
v rzemieślnicze / domowe ábo v rzędowe /
v inne im podobne / czynili dobrym przed
siewzięciem / y obrócáli ie ku dobremu
koncu / to iest / ku czci á chwale Bożej /
iáko ku celneysszemu naywyższemu y o-
statecznemu kresu. Al przy nim ku innym
bliższym ále posłednieyszym rzeczom / to
iest / dla opátrzenia potrzeb żywota swe-
go / synow y corek / ábo też rodzicow swo-
ich / ábo też dla vczciwego y spokojnego
życia miedzy ludźmi / ábo dla zachowa-
nia pokoju y sprawiedliwości miedzy

Wapiers-
wse stá-
ranie żyć
bez grzes-
chu śmier-
telnego.

Roboty y
prace ku
iákiemu
koncu má-
ia być o-
bracane.

Koniec
prac na-
celneysszy
y naywyż-
szy.
Ktore
rzeczy
bliższe
spraw
ludzkich.

nni / ábo dla obrony oyczyzny / miásta /
 ábo siebie sámych od nieprzyiaciół / ábo
 dla podpomagania w bog.ch y niedostá-
 tecznych / ábo dla czymienia inšych w-
 czynków dobrych. Ale te wszytkie rzeczy
 máia być obráćane ku chwale Božey / iá-
 kó ku końcu ostatecznemu / aby on we
 wszytkich tych był chwálon / w wielbion /
 y błogostáwion ná wieki / iáko mowi A-

1. Cor: 10. postól: Choćiaż iecie ábo piécie / ábo
 co inšego czynicie / wszytko ku chwale
 Božey czynicie. Y ná drugim mieyscu:

Polof. 3. Cokolwiek czynicie w słowie ábo w w-
 czynku / wszytko w Imie Pána nášego
 Jezusa Chrystusa czynicie / dziekuiac
 Bogu Oycu przežen. Albowiem iesli
 Chrześcíanin ma Pánu Bogu służyć /
 musi żyw być / á iesli ma żyw być / po-
 trzeby musi mieć / á iesli ie ma mieć / tes-
 dy sie musi o nie stárác / á temi spráwa-
 mi ábo pracami bawić / bez ktorych mieć
 y dostáć ich nie moze. Gdy tedy te w-
 sytkie spráwy bywáia przed sie bráne ku
 służbie y chwale Božey / tedy wszytkie
 są pobożne / y ku odzержeniu wiecznego
 żywota płatne / iz iáko nabożnemu Rá-
 planowi iest ku wiecznemu żywotowi
 płatno / gdy z miłości godziny y modli-

Pracado-
 rzesne iá-
 ko są pla-
 tne ku
 wieczne-
 mu żywo-
 towi.

twey swe odprawuie / y Ofiäre Pánu Bo-
gu czyni: ták y oraczowi / gdy orze / sie-
ie / żnie / y inſe podobne rzeczy czyni:
by iedno z miłości ku chwale Bożej to
czynił. Toż y o Kupcäch / krawcäch /
tkaczäch / y inſych rzemieſlnikäch przy-
ſtoynego rzemioſła ma być rzeczo-
no. Toż o Sedziäch / y tych ktorzy ſą na wrze-
dziech poſtánowieni. A owſem ieſc y
pić / y ſuknia na ſie obłoczyc / y inſe r-
czynki podobne / gdy tym obyczaiem /
iáko ieſt powiedziano / bywáia czynione /
ſą o Páná Bogá płatne.

Po trzecie / Małżonkom / y owſem
wſytkim Chrzeſćcianom należy / áby ná
kázdy dzień / gdy wſtawáia obo ſie ocu-
cáia / ſerce ſwe obroćili y podnieſli ku
Pánu Bogu / modlac ſie ábo zbáwienie
rozmyſláiac / á we wſytkim co oneę dnia
máia ſprawowác / áby zmierzáli ku chwa-
le Bożej / czyniac ſobie dobre przedſie-
wzięcie we wſytkim / y ták ku Pánu Bo-
gu mówiac: Oto Pánie Boże / wſytko
coſkolwiek tego dnia mam czynić / mó-
wić y myſlić / wſytko ku chwale twey
ofiárue / y we wſytkim chwały twey
zbáwienia ſwego chce ſukác. Ráczże to
miłościwie przyiać y ſprawowác. Przeto

Ráno wá-
ſtawáiac
co czynię,

mowi Zbawiciel : Naprzod szukaycie
Krolestwa Bożego y sprawiedliwości ie-
go. Maia tedy być czynione naprzod
niektóre uczynki duchowne/ modląc się/
rozmyślając Boskie rzeczy/ albo Mihey
słuchając/nizli człowiek do zwierzych
a cielesnych spraw przystąpi. Nád to y
w pracách albo robotách zwierzych

Gorącey często myśl ma być ku Pánu Bogu pod-
noszona przez krótkie gorące modlitwy /
modli- twy częś- nabożne rozmyślania/a trzebá się strzedz
tryśo przez na- w nich słow wśetecznych y nieprzystoy-
bożne w- nych.
zdychanie

Po czwarte / Każdemu Chrześcián-
nowi należy / aby każdego wieczora / ni-
w wie- żeli spać poydzie / sam siebie doyrzał /
czor co y z sumieniem swoim się porachował / y
czynić. rozmyślił iáko on dzień strawił / co do-
brego w nim opuścił / y czego złego się
dopuscił / w myślách / słowach / y w-
Rachunek czynkách / mając przed oczyma powin-
summe- ność swoje ku Pánu Bogu. Jesli przy-
nia, stoynie dziełi za stworzenie / odkupienie/
y inśe dobrodziejstwa czynił / iesli iákie-
go miłosiernego uczynku/ albo czego do-
brego / mogąc uczynić / nie uczynił y
nie opuścił / iesli w czym dzieścieciorga
Przykazania Bożego uczynkiem nie przez-
stąpił

Stąpił/iesli myśla na grzech nie przyzwo-
lił / iesli słowy próżnymi / plugawymi /
sromotnymi / obmownymi / Pána Bo-
gá y bliźniego nie obraził.

A na tym kámienu powinności swej
sprowawšy iáko złotá / myśli / słow / y
uczynków swoich / niechay Pána Boga
prosi ze wszytkiego serca / áby mu wszyt-
kie grzechy jego / á z osobná grzechy one-
go dnia / odpuszczyć raczył / táńże we-
spolek wedle mnostwa y wielkości grze-
chów swoich niechay ciężko vzdycha /
serdecznie żáluie / spowiedać sie gdy czas
bedzie miał / y dosyć uczynić / á we wszy-
tkim sie polepszyć / y ostroźniey w boia-
źni Bożej sprawować niech ma wola /
potym niechay odmowi niektóre modli-
twy / á zwłasczá kátká Paćierzy / y Po-
zdrowienia Náswietšey Pánnny / á krzy-
żem świetym sie przeżegna / y Pánu Bo-
gu poleci / á ták sie ná lozku swym polo-
ży / á dla tego niechay słu. używa / áby
sie posiliwšy / po słu. tym mocnieyszym
y ochotnieyszym wstał tu słužbie Bożej.
Ná lozu. też niechay záchowa. boiaźni
Bożej / á rozmyśla o rzeczách zbawieni-
nych / zwłasczá o mece Pánskiey / niech
sie stara áby zasnął / ktoreykolwiek sie też

Kładac
sie co czy-
nić.

Dla cze-
go mamy
słu. uży-
wać.

Gospodarz dozorny

godziny ocuci / wnet niechay serce swe
podniesie ku Panu Bogu / modlac sie
sercem przynamniey / y dzieki czyniac /
mowiac: Chwala Oycu / y Synowi / y
Duchowi swietemu / albo modlitwe ias-
wno grzesznego / albo W rece Panistie po-
ruczam ducha swego / albo Naswietza
Panne pozdrawiac / a iesli w iaka wi-
ne w nocy wpadl / wnet skoro wstajac /
albo ieszcze przedtym niech zaluje / y od-
puszczenia prosi / spowiadac sie / y po-
prawic / y przez caly dzien dobrze sie spra-
wowac / grzechu waruic / niech postaz
nowi.

Wiersz
nosć w
potrze-
bach
cielesnych

Po piąte / Każdemu Chyćściáminowi
wi należy / aby w tych rzeczách / ktore
ciału są potrzebne / to iest / wiedle / w
picciu / w odzieniu / y w spaniu miare za-
chował / ani żadney rozkoszy / wymyslu /
prożności albo zbytku szukał y żadał / ias-
iako mowi Apostoł: Miac żywność / y
czymbyśiny sie przyodziewali / na tym
przestawamy. Przeto y Pan Chrysius
napomina: Patrzcie / aby nie były o-
ciążone serca wasze obżarstwem albo pi-
ianstwem / al o zbytnim staraniem tego
świata: Przeto sie też y Salomon mo-
dlił: Teu rzeczy Pánie prosiłem y cie-
bie /

1. Tim. 5.
Lucas 2.

Prou. 30.

bie / nie odmawiaj mi po kim żyw. Należ-
 ność y słowá kłamliwe oddal ode mnie.
 Zebractwá y bogáctwá nie dawaj mi :
 day tylko potrzeby do żywności moiej :
 bych śiadz nasycony nie był przywie-
 dziony do záprzemia / y rzekł : Ktoż jest
 Pan ? ábo wbostwem przyciśniony / nie
 iął sie krásć / y fałszywie nie przysięgał
 przez imię Boga mego. Należec / wie-
 le innych rzeczy było / które każdemu
 wiernemu Chrześcianinowi należa / ále
 sie tu ná ten czas to tylko dotknęło / iáko
 małżonkowie czas swoy ná każdy dzień
 trawić pobożnie máia / y we wszytkich
 rzeczách uczciwie sie zachować w czysto-
 ści y trzeźwości / y w łozu wśeláctey
 nieprzyстойney lubieżności y wśetecz- Hebr. 13.
 nego mierzadu sie wiarować / áby we-
 dle náuki Apostolskiej / było im uczciwe
 małżeństwo y łóże niepokaláne.

*Pięć punktów do rozbierania
 sumnienia w wieczor.*

I.

Pokleknawszy y przeżegnawszy sie
 znátiem krzyża Świętego / znowie-
 wszy Pácierz y Pozdrowienie náswieta-

Gospodarz dozorny

ſey Panny / podziękować naprzod Pi-
nu Bogu za dobrodzieyſtwa nam z wla-
ſzą tego dnia uczynione.

II.

Potym proſić Pána Boga o łaskę ku
poznaniu wſytkich grzechow nąſzych /
ktorych eſmy ſie niewdzieczni / á iáko by
tak wielkich dobrodzieſtw zapámietáli /
przeciw máieſtatu iego Boſkiemu do-
puſćili.

III.

Potym ſie ráchować z duſzą y z sum-
nieniem / o tym wſytkim coſmy czynili /
ten porządek zachowawſzy / ábyſmy na-
przod myſli / potym ſłowá / á ná koniec
uczynki rozbiéráli.

IV.

Potym wſytkich grzechow ktore ſie
ná ludzbie nayda / odpuſzczenia proſić
mamy.

V.

Ná koniec mamy uczynić mocne po-
ſtánowienie / że ná potym y grzechow ſie
ſtrzec bedziem y pilnoſci przyłożem /
ábyſmy w pobożnoſci za łaskę á pomocą
Bożą poſtępek uczynili.

Paćierz, Pozdrowienie Panny Máryey.

Iż żywot

Iż żywot wybranych na tym świecie,
pełny jest pokus y wciśkow, a iako ie cier-
pliwie a mocnie człowiek ma zno-
sić, nauka także z pisma świę-
tego złożona.

Apostol Święty mówi: Wszyscy kto-
rzy pobożnie chcą żyć w Panu Chry-
stusie / przenasładowanie będą cierpieć.
A na drugim mieyscu: Przez wiele wci-
skow musiem wnieść do królestwa Boże-
go. Albowiem Pan Bóg wszechmogący
wedle sprawiedliwości y mądrości swej /
wybrane swoje w tym żywocie przez
przeciwności / niemocy / pokusy y wciśki /
oczyści od grzechow przeszłych / y pow-
ściąga / y zachowuywa od przyszłych w-
padkow. Dla tego przeciwności / wci-
ski y karania Boże mają być z weselem
przyimowane / y że wszelką cierpliw-
ścią y dziełką znoszone / zwłaszcza iż na-
przednieyszy iest znać miłości Bożej
przeciw człowiekowi / y przeyzrzenia ku
wiecznemu żywotowi / gdy człowieka
w tym żywocie probuie y karze. Albowiem
sam mówi y świadczy. Ja ktożego mi-
luie / karze: Przeto Salomon rezy. Wprz. 3.

1. Tim : 3.
Wciśki na
tym świe-
cie ciers-
pieć mu-
sim.

Akto : 14.

Jako ma-
ją być
przyimo-
wane ka-
rania Bo-
że.

Job. 5.

Tobiasz 12.

Pierwsze
lekarstwo
w utra-
pieniu.

Grozy Pánskiey synu miły nie odtzu-
cay / á nie wstaway gdy od niego bywają
karan. Abowiem tego miłuje Bog / te-
go karze / á iáko óciec w synu sobie wpo-
dobywa. A ząsie mowi pismo : Błogo-
sławiony człowiek ktory od Pána bywa
karan. A przeto káránia pánskiego nie
gani / ábowiem on zránia y goi / bnie / á rece
iego leczy. Przeto też Aniół Ráphael
powiedział Tobiaszowi : Jżes był przy-
iemnym Pánu Bogu / byli potrzebá aby
cie pokuśá doświadczyła.

Pierwsze tedy lekarstwo we wśelákim
wóístku / pokuśie y niemocy / ábyś cierpli-
wość zachował y sprzeciwil sie sátanowi /
wważając rozmaity owoc y zbáwienny po-
żytek / ktory człowiekowi przychodzi z prze-
ciwnych rzeczy utrapienia / y pokuś / by-
le iedno cierpliwie znośil / y pokuśam
swym ktore go tu niecierpliwości po-
budzą. mocnie sie sprzeciwial / ponie-
waż przez tółkowé próby bywa człowiek
wypalón y od wnetrznych zakałow / w
cnotách sie mnoży iedynemu synowi Bo-
żemu / męczennikom błogosławionym / y
inšym świętym / ktory na tym świećie
rozmaicie byli utrapieni / podobnym sie
stawa / od przyszłych mał bywa wybá-
wion /

son / do królestwa niebieskiego nas
 arziej sie przybliża / y wieczney chw
 pomnożenie zasługuie. Z tey przyczyny
 abożna ona Panna Sara mówiła do Tobia 3.
 Panna: To záperwne ma każdy który cie
 chwali / iż iesli żywot iego będzie w do
 świadczeniu korone osiągnie / iesli w
 trapieniu / będzie wybawion / á iesli w
 karaniu / ku miłosierdziu przystęp be
 dzie miał. Dla tego y Święty Apostoł Iacob. 2.
 Jakub mówi: Błogosławiony mąż /
 który żądzierzywa potusę / bo gdy bez
 dzie doświadczona / weźmie korone ży
 wota / która obiecał Bog tym którzy
 go milują. A zaśie: Ja wśelkie sobie
 wesele poczytaycie bracia moi / gdy w ro
 żmáite doległości y w potusy wpad
 niecie.

Wtore lekarstwo iest, aby człowiek we
 wśelkim wciśku y potusie oczy swe obro
 cił do meki Pána Chrystusowey / y pilnie
 o siebie wważał / iáko naokrutneyšá
 śmierć dla nas podić raczył: Gdyż te
 dy flugá nie iest więkšy niżli Pan iego /
 mamy też y my przykładem Pána nášego
 Jezusá Chrystusá rádži cołowiek w
 cierpieć.

Wtore le
 karstwo
 w ostra
 pieniu.

Ioan. 13.

Trzecie lekarstwo iest, aby we wśe
 łatim

Trzecie
lekarstwo
w utra-
pieniu.

Psaln. 59.

1. Cor. 2.

Czwarte
lekarstwo
w utra-
pieniu.

Dożyd. 12.

lącym utrapieniu y pokusie / Páná Boga serdecznie wzywać / wśelającym wśa-
niem y trwałością / aby nam łaskę cier-
pliwości y siły ku sprzeciwieniu poku-
som / wzięcie y wstawieczną obronę dać
raczył / iáko sam w Psalnie napomina :
Wzywaj mnie czasu utrapienia / wyrwe-
cie / á ty mnie daś część y chwale. Ale
podobno rzecześ : Jam iest miękki / á
utrapienia y pokusy znieść nie mogę.
Sluchayże co Apostoł mowi : Jż Pán
Bog siłę każdego z wiernych y wybra-
nych swych zna y zmierzyl / á nigdy go
wiecey nie obciąży / niżliby zá łaską iego
plecy iego znieść mogly. Tak mowiac :
Wierny Pán Bog / ktory was nie do-
pusci kuśić / nád to cobyscie znieść mo-
gli / ále da z pokuszeniem większy pozy-
tek / y w łasce swey pomnożenie.

Czwarte lekarstwo iest, aby człowiek
glebooko w siebie wważał / iż wszyscy Wy-
bráni Boży / ná tym świecie rozmaite y
ciężkie utrapienia y pokusy wycierpieli.
A owšem pospolicie im byli bázrzej wy-
bráni y umiłowani od Páná Boga / tym
wiecey cierpieli ná tym świecie / iáko wi-
dziemy w Apostolech y Męczennikách.
Przeto Apostoł s. napomina : W ká-
ności

ności trwajcie / ofiarować się wam Bóg
 iako synom. Albowiem któryż jest syn /
 którego by oćiec nie karał? A jeśli jesteście
 bez karania / tedyście złego łóża / a
 nie synami. Stądże mówi Pismo świe-
 te: Wszyscy / którzy się Panu Bogu
 podobali / przez wieie vtrapienia przeszli
 wierni / a którzy pokus nie przyieli / w
 cierpliwości y w boiaźni Bożej / są wy-
 kolenieni. Judit. 8.

Piate lekarstwo jest, mądrze obaczając / Piate le-
 iż wszelkie vtrapienia żywota mnieysze karstwo
w vtra-
 go / iakokolwiek wielkie się zdadzą / ie- pieniu,
 dnąć nic nie są porównane z mekami pie-
 kielnymi. Albo też z karaniem doczesnym
 onego żywota / od których przez vtra-
 pienia tego żywota bywamy wybawie-
 ni. A jeśli kto bywa pokuszon od ducha
 nieczystego / niech się z straszkami od-
 patrzenia y myślenia o tych rzeczach któ-
 re pożądlivość mnożą obroci / a do in-
 szych rzeczy zbawiennych vda; meki pie-
 kielne niech dobrze v siebie wważa y boi
 się ich / y owsem vstawić na ich pamięć naprzede-
 cia zły ogień w sercu swym niech zatra- nieysza
 pia / a Pana Boga niech ma przed oczy- przyczyna
 ma. Albowiem to każdemu Chrześcianin- ku enorli-
 nowi ma być naprzędnieyszą przyczyną wemu ży-
 ciu. ku eno-

Psalom, 18.

W ten cnotliwymu życiu / y wſzech grze-
 chow wwiarowaniu / iſ przed oczyma
 Boga wſzechmogącego Sedziego naye-
 wyſſzego wſytko widzącego / y ſadzą-
 cego / myſli / mowy / uczynki / ma za-
 wſe mieć y to / coſkolwiek kiedy myſli / mo-
 wi / y czyni. Przeto Dáwid ſ. mówi tu
 Pánu Bogu : Chowałem przykazania
 twoie / y ſwiádectwa twoie / poniewaſ
 wſytkie drogi moje ſą przed obliczem
 twoim. A tak ktorzy przed oblicznością
 naywyſſzego / naſwietſzego / y wſelá-
 kiey czci nagodnieyſzego Pána złoſliwie
 y plugáwie ſie śmieia ſprawować / á
 bárzo wielką zelżywość Náieſtatowi ie-
 go czynią / y dla tego ſpráwiedliwym ſá-
 dem Bożym / wieczne potepienie záſlu-
 guia. A przetoſ / gdy Chrzeſćciány w-
 trapienia / prześládownia / ſkody ábo
 rány od ludzi potykáią / nie záraz zápál-
 czywoſci gniewowi y niecierpliwoſci
 mieyſce dáć máią / áni nie nawiſć prze-
 ciw tym od ktorych ſą wtrzywdzeni / do
 ſercá przypuſzczáć / ábo w miy trwáć : á-
 le wważáć w ſiebie / iſ ſie to zá ſpráwa
 y dopuſzczeniem Bożym dzieie / máią to
 iáko by z ręki ieſgo ſwietey przyymováć /
 y ſkrómnie cierpieć / á duſznego wpađku
 tych

Utrapienie sta-
do Kolwief
iako z reki
Bozey
przyjmo-
wac.

tych którzy ie krzywdzą litować (grzes-
ząc przeciw innym / sami siebie ciężko
obrażają) y przynajmniej winę im odpu-
szć / a dosyć uczynienia y karania nie-
mającej jedno wedle porządku prawa nie
pożądać. Przeto mówi Zbawiciel: *Matthaei 5.*
Mi- *Lucy 6.*
liście nieprzyjacioly wasze / czyncie do-
brye tym / którzy was mają w nienawi-
ści / y modlcie się za te / którzy was
prześlądzą y potwarzają.

*Jako się mają Chrześcijanie w sto-
wiech przeciw sobie zachować.*

GDYŚ w Ewangelicy Zbawiciel mo- *Matthaei 23.*
wi: *3* słow twoich będzieś usprawie-
dliwiony / y *3* słow twoich będzieś po-
stępiony. Jasná rzecz iest / iż każdemu
słowiekowi / który sie chce p. ni Bo-
gu podobać / a vsć wiecznego potępie-
nia / potrzeba iest aby powściągał iżył
swoy. Albowiem iestli z każdego słowa *zidzba*
próżnego ludzka ma być czyniona: iako *z takich*
daleko więcej z słow kłamliwych y vsz- *słow.*
czypliwych / blażeńskich / omylnych /
stromotnych? Nád to iako z słow ktore
z miłości Chrześcijańskiej pochodzą / por-
bożnych / stromotnych / y przeciwnych wie-
le dobre

3 słow
rożnych
wiele do-
brego y
złego.

- le dobrego roście: tak z słow nieprzy-
stojnych / ostrych / gniewliwych / wra-
gających / żelżywych y pyśnych / wiele
złego pochodzi. Kto tedy chce z ludź-
mi przyjaćielstwo spokojnie żyć / niechay
będzie mierny / pobożny / y opatrny w
słowach swoich / żadnego nie iatrac /
żadnemu czci nie wstawiać / nie lać /
ani pyśnie albo ostrze mówiąc (a przeto
rodzicy mają dzieci swoje stróżować y ostrze
gdy się do tego zwyczaj / karać y gro-
zić.) Dla tego Salomon mówi: Od-
powiedz łagodna wstrzymuje gniew: ale
mowa ostra pobudza zapalczywość. W-
szyscypliwie wstań niechay będą daleko od
ciebie. Łagodny w słowach wielk-
szczyty najeździe. Dla tego zaś mówi
Pismo: Słowo słodkie rozmnaża przy-
jaćioły / a błaga nieprzyjaćioły. Plaster
miodu / słowa łagodne. Nie swarz się
z człowiekiem moźnym / y z człowiekiem
nieczystym / z gniewliwym nie czyni spo-
ru / nie bądź wielomownym w po-
środku starszych: kto ma w nienawiści
wielomowność / gasi złość. Nie pow-
tarzay słow przykrego y złego. Mądry
sam siebie w słowach wdzięcznym czy-
ni. Nadto jeszcze Salomon mówi: Kto
strzeże

Prouer. 15.

Ecclef. 6.

Prouer. 16.

Ecclef. 7.

Ecclef. 19.

strzeże wst swoich / strzeże dusze swey. Eccles. 20.
 Kto iest nieopatrzny w mowie / poczuie
 zle przygody. Nliedzy pyśnemi zawždy Prou. 20.
 są swary. Jako miasto przez otoczenia
 murów / tak człowiek / ktory nie może w Prou. 25.
 mowie powściągnąć ducha swego / w-
 sytek duch swoy wypuszcza głupi: ma- Prou. 10.
 dry zaś odłłada y zachowywa na potym/
 w wielomowstwie nie będzie przez grze-
 chu. Przeto Pismo ś. mowi: Kto wies Eccles. 20.
 le słow używa / obraża dusze swoje. Wie-
 le ich poginelo od mieczá / ále nie tak Eccles. 22.
 wiele iáko rych ktorzy pogineli od iezyká
 swego. Szácownik / y oboietnego iezy-
 ká/przeklety: ábowiem wiele spokoynych
 wzruszył. A ktorzy cały dzień pełnymi
 rozmowami sie bawią / w niezliczone / y
 grzechy wpadają.

*Jako się każdy Chrześćianin ma na
 każdy dzień sprawować w roz-
 myślaniu y w modlitwie przy
 służbie Bożej.*

Jż Pan nasz Jezus Chrystus za wśytek
 tych nas iest wkrzyżowan / iest rzecz
 godna y przystoyna / y wdzięczność te-
 go po nas potrzebuie / áby każdy Chrze-
 śćianin

ściánin ná každý dzień przynamniemy raz
meke Pána Chrystusowe rozmyślal / y
iáko wiele zbawiciel świata dla zbawie-
nia nášego podiał / y wcierpiał / nabo-
żnie y pilnie rozważal / y dzięki mu wczy-
nił. Cnot też tych ktore Pan Chrystus w
mece swey pokazał / wiernie á meżnie náś
śladował.

Rozmy-
ślanie od-
kupienia
nášego á
meki pán-
skiej.

Niechayże tedy rozważy sobie Chrześ-
ściánin / iáko Krol niebieski / iedyny
Syn Oycá wiecznego / Stworzyciel
wszech rzeczy / dla zbawienia ludzkiego
człowiekiem się sstał / narodziwszy się z
wbogiej y pokornej Panny / obcuąc z
ludźmi we wszelákim wboſtwie / poko-
rze / cierpliwości / litości y miłości /
iáko cieſkie á rozmaíte prześladowania /
drągania / násmiewania / y bluźnierstwa
wcierpiał: po tym od nich iest poimany /
związany / wplwany / y ná oczách zasło-
niony / y przed ſędzim postawiony / fałszy-
wie oskarżony / obmowiony / obiecowany /
ciemniem wkoronowany / trzęciną morſką
ná głowie swey zbity / bluźniony / białym
odzieniem naygrawany / ná śmierć krzy-
żową osadzony / Krzyż ná własnych rá-
mionách noſąc / ná gore prowadzony /
miedzy lotry zawieszony / za złoczyńce
poczy-

poczytany / y w ręku y w nogách goźdzami okrutnie z wielką boleścią przebodziony / na wszytkim ciele gwałtownie rospiety / nahaniebnieyszą y nacieższą śmiercią zamordowany.

A z osobną ma być wważano / iako z nagoretą miłością y pragnieniem naszego zbawienia / z dziwną cierpliwością / z naglebszą pokorą / z zupełnym posłuszeństwem / za nas to Pan Chrystus cierpiał. A to dla tego / żebyśmy się wzyli przykładem iego świętym nieprzyjacioly milować / iako on na krzyżu wisząc / za nieprzyjacioly swe się modlił / rzeczy przeciwne skromnie cierpieć / we wszystkim pokorę y posłuszeństwo ku Panu Bogu zachować. Nádto / na każdego Chrześcianina należy często wważać / iako niepewny / omylny y krotki jest żywot / nie inaczej iako cień / który przemienia: albo iako ptak / z iednego mieysca na drugie przelätujący: albo iako strzałę / która przez powietrze przedko przebiega. A na każdy dzień się na śmierć gotować y rozmyślać / że skoro po śmierci / mamy być od Pana Boga ściśle sadzeni. A iako jest rzecz straszliwa wpasć w ręce Boga żywego / y oczekiwac od niego

Rozmyślanie go
racy mi
łości pań
skiej y
cnot w
miejscu
go.

Rozmyślanie
krotkości
życia.

Rozmyślanie
sądu pań
skiego.

Rozmy-
ślanie
mał pie-
kielnych.

Katania/ábo wiecznego potępienia / ábo
zbawienia. Na to mądrze rozmyślać /
iáko bázro cięsktie y nieznosne są meki
piekielne / iáko glebokie / ciemne / strás-
śliwe / y smrodliwe iest miejsce piekiel-
ne / iáko nieznosny iest wzrost satáni /
iáko wielkie wdreczenie / ryczenie / y w-
stáwiczna rozpácz iest w piekle / iáko sro-
gie iest támm zimno / iáko gorący y náder
palájący ogień / y iáko potępieni beda
przechodzić od nawietšego goracá do
nawietšego zimná / y zášie od nawietš-
šego zimná do nawietšego goracá ná-
wieki.

Niechay każdy rozmyśla / iákoby mu
była rzecz cięska y nieznosna / gdyby
przez iedne godzinie miał leżeć w piecu
rospalonym / iákoż tedy będzie mógł ná-
wieki wytrwać w płomieniu piekielnym /
ktory niewymownie iest gorętszy y sro-
šy niżli ktory ogień ná ziemi. O iákoż to
iest śalony / ktory dla márnego grzechu /
ábo dla wypełnienia zley zádzey swoiey /
w ten ogień sie sam wzruca. Powiáda-
ią ná to Doktorowie śś. iż potępieni / nie
táć bywáią dreczeni od ognia onego wie-
cznego ná duszy / y owszem áni po dniu
śádnym / beda táć od niego dreczeni ná
ciele /

ciele/iako z rozpáczy ná myśli swey. Przeto iż wiedza / y ná myśli to ośtáwicznie máia / iż w oney nedzy ná wieki máia zostáć. Bo gdyby sie końca spodziéwáli choćiaż tak nie rychło / iako kiedyby sie wszytká ziemiá po prośku rozebrała / káżdy prošek po stu. tysiecy-lat. ná strone odkłádáiac / iednáłby ztąd wielką potcieche y włżenie mieli. Ale wiedza / iako Pan Bog iest wieczny / á końca nigdy nie ma / tak też y ich meká końca nigdy nie będzie miała. A przeto ie ośtáwiczna rozpácz niezmiernie trapić będzie.

Rospácz
potepio-
nych.

Nádto / káżdy Chrzesciánin / ná káżdy dzień má sobie rozważyć / iako wielkie á niewymowne iest błogosławienstwo y chwałá Swietych w krolestwie niebieskim / to iest / ná Pána Boga w Bostwie y w Máiestácie swoim wiecznie / iásnie / z niewymowną potciechą pátrzyć / y iest go niezmierney dobroci y słodkości bez końca dowoley záżywać / á tak wielkiego szczęścia ná wieki być pewnym. Nádto / widzieć człowieczeństwo Syná Bożego / z Bostwem złączone / náde wszytko stworzenie wyniesione / nachwálebnieyszą Pánnę Máryá Mátkę Bożą / Krolewnę niebieską / wszytkie Anyoly swiete / y

Rozmy-
ślanie
chwały
swietych.

wszystkie błogosławione Pátryarchy / Pro-
roci / Apostoły / Męczenniki / Wyzna-
wce y Pánni. Pewna rzecz iest / że im
co iest pięknieyszego / tym iest ná to mi-
ley pátrzyć / á im iest słodszego / tym iest
wdzięczniej onego używać. Jákoż tedy
iest nieogármione szczęście y chwálá Pá-
ná Bogá / ktory iest niezmierney piękno-
ści / y iásnie widzieć / y onego używać /
ktorego dobroć y słodkość żadney miáry
y końca nie ma. Niechayże tedy w sie-
bie wważy każdy Chrześcianin / iáko iest
wielkie głupstwo / y mizerne á żáłośne
oszukiwanie / dla tego króciuchnego y nie-
pewnego żywota części / roskoszy y bogactw /
wieczne ono błogosławienstwo strácić / y
nád to piękelną one wieczną nedzę y
mekę sobie kupić. Do tego / iż ná tym
świecie wszyscy wielkim niebespieczeń-
stwom podáni iestesiny / y w poysrzo-
dę siód y nieprzyjaciół chodząmy / y ze-
wspád pokusami iestesiny ogármieni / do
wszystkiego złego y grzechu skłonni / do
uczynków dobrych leniwi / áni własny-
mi siłami / możemy sie nieprzyjaciółom
zbáwienia nászego sprzeciwić / áni Przy-
kazania Bożego wypełnić / y owsem láz-
ski Bożey bez przestanku potrzebuemy /
me

Modli-
twá iáko
Potrzeb-
na.

nie iestefmy też peroni / ieslisiny łaski abo
nienawiści godni / przeto mamy zawždy
pod strażą być w boiaźni Bożey / y Pána
Boga iako naczesciey y nagorecey ná wo
spomożenie wzywać y prosić / aby miez
zmierna dobroć y łaskę swoie raczył nád
námi okazać / przez zasługe iedyneǵ Sy-
ná swego / y nas we wszytkim spráwo-
wać / y strzedz nie przestawał / y szczęśli-
we dokonanie z osobliwey łaski y miłości
dać raczył.

Łákoniec / przy służbie Bożey / á z-
właszcza przy Ofierze świetey / z wielką
wzciwoscia przed oblicznością Bożą
Chrzesciánie stać albo kłeczeć powinni /
poniewaś tam są Anyołowie / iako mo-
wi ś. Chryzostom : Ktorzy pod tym
czásem przyiemnym / zá národem czło-
wieczym sie przyczyniaia / iakoby tak
mowiac : Já temi Pánie prosimy / kto-
reś ty tak umiłowal / iżes dla ich zbawie-
nia umarł / duszę twą ná krzyżu Bogu
Oycu oddal / zá temi sie modlimy / dla
ktoryches Krew swą wylał / zá temi sie
przyczyniamy / zá ktoreś to Ciałó ofia-
rował. A nie tylko tam są Anyołowie /
ale też y Pan Anyołow / ktorego Ciałó
y Krew ná pamiątkę śmierci iego Boga

Gospodarz dozorny.

Oycu bywa ofiarowane. Jako to ná o-
 státeczney wieczerzy / sam uczynić / po-
 stánowić / y rozkazać raczył. A przeto
 przy tey tak wielkiej sprawie Chrześcia-
 nie máią Paná Boga z wielkim nabożeń-
 stwem chwalić / y iego świętey miłości
 zá odkupienie dziękować / y pokornie
 prosić / áby nie raczył pátrzyć ná grze-
 chy náše / ále ná oblicze Syná swego / á
 żeby nas raczył odkupienia iego ná-
 świętšego uczestnikámi uczynić. Nie-
 chayże tedy ná ten czas / y tam y sam nie
 poglądáią / áni sie iákoby ná rynku prze-
 chadzáią / áni gadek z sobą nie stroią /
 ále Paná Boga nabożnie chwalić / áni
 też przed koncem służby Bożej / okrom
 wielkiej potrzeby nie wychodząc / słowá
 Bożego niechay iák napilniey słucháią /
 y spólem zá sie / zá wszytek Kościół / zá
 żywe / y v márle / zá rodzice / krewnie /
 dobrodźcie / y zá te ktorzy są w opiece
 ich / wiernie módlą : ku czci y chwale
 Krolá nád krolmi / y Paná nád pá-
 ny / ktory iest náde wszytko
 Bog błogostáwiony
 Amen.

N A P O M I N A N I E

Augustyná S. o Pijánstwo, które
bárzo zpowšedniało.

Iżto cieřki ieř grzech piánstwo / które
przyczyna ieř wřytkiego złego /
wřytkie dobre rzeczy w niwecz obraca /
dobrze záczeťe o złe dokończenie przygo-
wuje / sprawy psuje / y gospodarstwo
niszczy / aby každy gospodarz pobożny /
řwe powinnořci / które řie tu opisały /
lepiey wypelnił / niechay řie řam naprzod
opilstwa řtrzeże / y wřytkie řwoie domo-
winki od niego odwodzi : mianowicie
řone / dzieci / czeladke / aby záoře po-
bożnie / trzeźwie / y czystym sumnie-
niem roboty řwe odprawowali. Dla-
tego Augustyn řwiety řprestrzega go-
řpodarzow : Wierze Bracia namuleyřy /
że řie za łaskę Pańa Chryřtusowa řzekle-
tego piánstwa iáko piekielnego ognia
řrachacie / á nie tylko wy řami nie chce-
cie wiele pić / ále ani inřych przymuřać /
aby wiecey niź potrzeba pili. Wřatke
za wdzieczne / prziymicie to moie nápo-
mnienie / bo nie może być / żeby nie byli

Co jest pi-
ianstwo.

Sty zwo-
czay pi-
ianstwo.

Co za
grzech to
go przy-
muszac.

Piáni-
cowa ciała
ja iako
katusza.

niektorzy medbali / ktorzy trzeźwymi być
nie mogą. Wy ktorzy zawždy bankiety
trzeźwie czynicie / nie obracaycie ku wa-
skey trzeźwodzie tego / ponieważ nam po-
trebą zawżse piánice karać. Abowiem
Bracia namileyshy / acz piánstwo jest
ciężki grzech / y przed Panem Bogiem
mierżony / iednak tak po wszytkim świe-
cie / od wielu ludzi w zwyczaj jest przy-
puszczone / iż ci / ktorzy Bożego przy-
kazania poznać nie chcą / już go za grzech
nieznosny sobie nie mają. Także na-
swoych bankietach / nasmiwają się z tych
ktorzy nie wiele pić mogą / y przez nie-
przyjacielskie przyjaćielstwo / nie wsty-
dając się ludzi poprzysięgać / aby wie-
cey niż potrzeba pili. Abowiem który
drugiego przymusza / aby się częściej
piąc wpił / miałby był mnieyszy grzech /
gdyby był ciało iego mieczem swoim
zranił / niżby duszę iego przez piánstwo
zabił. A iż ciała nasze ziemskie są iako
deszcz gdy jest nązbyt wielki y długi /
ziemią się rozlewa / y w błoto rozplywa-
że się iey orać nie godzi. Tak y ciało na-
sze / kiedy zbytym pićiem roztęsieie / nie
może ani duchownego sprawowania
przyiać / ani chleba duszy potrzebnego
bedzie

bedzie mogło wydać. Al przeto / iako
 wszyscy ludzie dostatecznego dźdzu ro-
 lom swoim żadaia / aby mogli y ziemię
 sprawować / y z obfitości pożytkow sie
 radować. Taktby y w tey roli mieli tyl-
 ko pić ile potrzeba / aby przez zbytne pi-
 ianstwo ich ciała (iako ziemia w kałuże sie
 nie obrociła) wiecey robakow y wezow
 nie rodziła / niżby owoce dobrych wczyna-
 kow przynieść miała. Albowiem wszyscy
 pniące sa iako kałuże / albowiem co
 sie w kałużach rodzi wiecie to wszyscy.
 Wszystko co sie tam rodzi rzecz iasna / że
 nie czyni żadnego pożytku / rodzą sie
 tam weże y wszelkie chrobactwa / ktore
 wiecey strach moga wczynieć niż co do po-
 żytku. Tak też y pniące ku żadnemu
 pożytku nie sa sposobni / bo często w sa-
 mym pniństwie ani samych siebie / ani
 innych poznawają / ani chodzą / ani stać /
 ani z rozumem co mówić albo słyseć nie
 moga / częstość też aż do wpadci obe-
 żrzec sie a bez miary pić sie nie wstydzą / a
 kto innych przekonać może / ten chwały
 z grzechow dostaje. Ale ktorzy takowi
 być chcą / dziwne sie wymowić vsiluna /
 mówiąc : Zdalbych sie nie wdzięcznym
 przyjacielowi memu gdy go do domu
 weźmie /

Pniące
 do wszyst-
 kiego do-
 brego nie-
 sposobni.

Wymowa
 ta pniące

Wdpo-
wiedz:

Wako
przyacie-
le bei grze
chow cze-
stować.

piianica
gorzky niż
bydle.

wezmie/ gdybym mu pić nie dał po ki mu
sie podoba. Aleć niechay nie bedzie przy-
iacielem/ ktory tobie y sobie iest nieprzy-
iacielem. Jesli sam siebie y drugiego
wpois/ bedziesz miał czlowieká przyiacie-
lem / ále Boga nieprzyiacielem. Ale
przypátrz sie / prosze cie / iesli slusna
rzecz/ ábys sie od Pána Boga odłaczył/
gdy sie dopuścianice przyłaczaš. Naostá-
tek/ ty go nie poprzyysiegay / ále puśc
ná iego wola/ ábyvil co mu sie podoba/
iz iesliwy opić sie chciał/ samby záginął/
á nie obábyscie zgineli: niechay odacza/
že niewstrzymali y rostrucharze/ iesli
chca być gorzky niżeli bydletá/ ábo
mniei gdzie bydletá wiecey pić niżli int
potrzebá niechca/ tám oni we dwoy na-
sob y czworáto wiecey nad potrzebe piia/
z czego przez trzy ábo przez cztery dni
mogli mierne wychowanie mieć / to ie-
dnego dnia z ciestkim grzechem vsiluia
ráczey strácić / niż wyhářować. A Bože
day/ by tylko napoy stráćili/ á nie sami
tež zgineli. A my/ gdy ich z tego wpo-
munamy/ podobno sie gniewáia ná nas
puścianice/ y kemrza. Ale choćiaž ich iest
dosyc/ ktory sie gniewáia / wšákže zá-
laska Božia / wiele ich bedzie / ktory
bárzo.

bierzże radzi w slyshawy zdrowa porade /
 z tego tak ciepkiego grzechu powstana :
 A wśatże om ktorzy sie gniewaia na tych
 co przeciw puiństwu / w ktorym sie
 tochaia / y w ktorym zrosli / mowia :
 niechay to od nas slysa / iz ktorykolwiek
 puiance za puiństwo pokuty nie czynil /
 ale w nim aż do śmierci trwac będzie /
 bez wątpienia na wieki zaginie. Bo nie
 klama Duch s. przez Apostola mowiac :
 Puiance / Krolestwa Bozego nie odzier-
 za. A przeto ktorykolwiek sa puiance /
 lepiey uczynia / aby sie nie na nas / ale
 sami na sie gniewali / a za Boza pomocą
 z blotą plugawości sie wybili / a z katu
 obzarstwa / pokii jest pokuty mieysce / aby
 sie kwapili iako moga napredzey za Bo-
 za pomocą powstac. Albowiem pui-
 stwo iako pieklo / ktorychkolwiek sobie
 zniewoli / iesli nie ratuie pokuta godna
 y polepszenie / potym tak sobie mocno
 podbia / ze im z ciemney piekielney stu-
 dmie ku światłości / miłości / abo trze-
 wności nawrocić sie żadna miara nie do-
 puszcza. Przeto bracia / gdy wam to
 przekładam / czynie sie wolnym przed
 Panem Bogiem. Ktorykolwiek mnie słu-
 chac nie będzie / a puiństwa sie imie / abo
 na biez

Strásli-
 w. przez
 cwo pui-
 ncom sen-
 tencya.

1. Cor : 6.

Puiance
 niewolni.

na biesiedzie swoiey inſe poprzyſięgac y
 przymuſzac bedzie / y za ſamego ſiebie / y
 za inſzych bedzie winien w dzien ſadny/
 a iuż to nie tylko ſami czynić zwykli / ale
 niektorzy y małżonki ſwe w toż wprawu-
 ia / ktore za przykła dem meżow ſwoych
 idac / przedko w ten zły zwyczaj wpada-
 ia / y niektore iuż meżom ſwoym wyro-
 wnywają. Czego ſie Boże pożał / że y
 dziatki z rodzicow takoweż przykłady
 biorą / ſkąd ieſzcze wietſza obraża Boża
 roſcie. Doſyc złego kiedy maż pua-
 ſtwem ſie bawi / ale kiedy y żona tegoż
 pomaga / iuż ſie tam nie trzeba dobrego
 gospodarſtwá ſpodziewać / wſytko ſie
 w nedze obroci. Dla te° v Rzymian prá-
 wem poſpolity białymgłowom załazono
 pić winą / a ktoraby była o to przeſwiada-
 czona / tedy ia o trzy rzeczy ſadzono.
 Naprzod karano o puaſtwo / druga / o
 czary / trzecia / o cudzołoſtwo. Bo z
 tego iednego złego wſytko to pochodzi.
 A co ieſzcze gorſzego / niektorzy Duchow-
 ni / ktorzyby tego załazować mieli / ſami
 przymuſzają niektorzych wiecey pić niż
 potrzeba / od tego czáſu niechay poczną
 ſamych ſiebie polepſzać / y inſzych karać /
 aby gdy przed ſad P. Chryſtuſow przy-
 da / 3cuz

Duchow-
 nych cze-
 ſtowanie.

da / z cudzego puiánstwa karáni nie byli /
 ále wiecey / gdy sie sami polepszáia / y in-
 szych karác nie przestawáia / zásluzyliby
 przyść do wieczney zapłaty. Ale was o
 to náde wszytko prosze / y przed stráslí-
 wy dzien sadny was poprzyysiegam: Jle-
 troć sobie bánticty spoleczne czynicie / áz
 byście on skárádny zwyczaj / ktory wiel-
 kiemi pelnymi bez miáry z wáshych bánt-
 tictow odrzucáli. Bo ten nieszczesny
 zwyczaj iesze od Pogánow zostal / á
 ktorybykolwiek ná swoim bántiecie / ábo
 ná cudzym ná to zezwolil / niechay nie
 watpi / ze dyablu ofiarowal / z ktorego
 puiánstwa / nie tylko duszá zabíiána / ále
 tez y ciálo zemdlone bywa. Ale prosze
 dla miłosierdzia Bozego / áby was laska
 ona nátehnac raczyl / áby tenze grzech
 ktory ma byc oplákiwan / y ze wstydem
 sprawowan / w strách wam przyshedl / áz
 byście sie tego wiecey nigdy nie dopu-
 száli / ále co zá wielkim puiánstwem zgi-
 nac bylo miálo / ná pozymienie vbogich
 obroćili zá pomocá Pána nášego Jezusa
 Chrystusa / ktory z Bogiem Oycem / y
 z Duchem s. żywie y troluie ná wieki
 wiekow / Amen.

Wielkie
 pełne.

Puiánice
 wielkimi
 pełnymi
 pięćdy-
 blu ofia-
 ruia.

Puián-
 stwo du-
 sy y ciá-
 lu škodzą











BIBLIOTHECA



MUSEI

